



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 178 (13471)

Środa, 16 września 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

- * Niemieccy Polacy na litewskiej ziemi - str. 1, 3
- * Aktualności krajowe - str. 2, 3
- * Historia pamięta. Obóz koncentracyjny w Stutthofie - str. 7
- * Nadniemeńskie Spotkania Twórców Kultury Polskiej Litwy - str. 4
- * Ryba i biznes. Wywiad z człowiekiem interesu - str. 5
- * Spotkanie naukowców w Białymstoku - str. 3, 7
- * W polskiej prasie; wiadomości ze świata - str. 8, 9
- * Telewizja, sport, ogłoszenia - str. 11, 12

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

SENTENCJA DNIA

Nawet największe pustynie mają swoją wiosnę, choćby najkrótszą i niedostrzeganą.

IVO ANDRIĆ

GOŚCIE WILNA I WILEŃSZCZYZNY



U stóp Matki Bożej Ostrobramskiej.

CHÓR „KAMERTON” Z DORTMUNDU PRZEMIERZYŁ WIELE KILOMETRÓW

Przybył do Wilna chór Polaków niemieckich z Dortmundu w Westfalii. Ale jaki chór! Gdy ci przeważnie w starszym wieku ludzie stanęli do śpiewu w Kaplicy Kazimierzowskiej Katedry Wileńskiej, zdawało się, że to mocne organy im sekundują. Całkowita harmonia i wielogłosowa robi wrażenie niepowtarzalne. Przyjechali do Wilna, aby śpiewać przede wszystkim w kościołach, o których tak wiele słyszeli w miejscach swego zamieszkania. Ich modlitwy śpiewane, pieśni liturgiczne w minionych dniach towarzyszyły Mszom świętym w kościołach Ducha Świętego oraz św. św. Piotra i Pawła, wczoraj w Kaplicy Kazimierzowskiej, a przedwczoraj cały chór był gościem parafii mejszagołskiej i wielbego księdza pralata Józefa Obrebskiego.

To ostatnie spotkanie uważają za wyjątkowo sympatyczne, tyle ciekawych rzeczy opowiedział im świątynny sługa Boży. Tyle poczucia humoru ma ten Człowiek, wyrozumiałości i zrozumienia spraw, które się dzieją. Nie jest podwładny wiakowi - powiada o księdzu pralacie.

W Mejszagole zapoznali się z dziećmi zespołem pieśni i tańca, który wystąpił też przed gośćmi, a goście ob-



Spotkanie u księdza pralata Józefa Obrebskiego.

darzyli małych artystów słodyczkami, innymi upominkami, pieniędzmi. Goście z Niemiec postanowili, że nawiążą w przyszłości stały kontakt z zespołem dziecięcym w Mejszagole, być może uda się wesprzeć go materialnie.

Dyrygent i założyciel chóru „Ka-

merton” Zbigniew Wingert mówi, że ludzie na Litwie jechali z pewną obawą - tyle różnych złych wieści krąży w Niemczech o naszym kraju. Byli więc mile zaskoczeni, że tyle przyjemnych chwil tu ich spotkało, a o żadnej wrogości, jakichkolwiek przykrych zaj-

ściach nie było mowy. „Będziemy u siebie mówić prawdę o Litwie” - mówi dyrygent Zbigniew Wingert. - „Niektórzy już zapowiedzieli, że przyjadą z rodziną samochodami”.

(Dokończenie na str. 3)

Fot. Jerzy Karpowicz

Oświata

ADMINISTRACJA POWIATU WILEŃSKIEGO NADAL BĘDZIE SIĘ TROSZCZYŁA O SZKOŁY POWIATU

W tym roku z inicjatywy administracji naczelnika powiatu wileńskiego w powiecie wileńskim utworzono 1 podstawową, 5 początkowych i 2 przedszkola-szkoły, prócz tego do nowego pomieszczenia wniosła się klasa

przygotowawcza w Butrymańcach.

Na konferencji prasowej, Szkół powiatu wileńskiego i ich problemy w tym roku” naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidunas twierdził, że również w przyszłości będą za-

kładane nowe szkoły, remontowane już istniejące. Podjęte zostaną starania, aby nauczycielom zapewnić mieszkania bliżej miejsca pracy - już teraz zakupiono pomieszczenia mieszkalne na sumę około 61 tys. litów.

Powiat wileński zamieszkuje czwarta część ludności Litwy, powiedział dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty powiatu wileńskiego Jonas Vasiliauskas. Ogółem działają 652 placówki oświatowe.

(Dokończenie na str. 2)

W Polskiej Galerii Artystycznej

Zgłębianie Mickiewicza i promocja Biblioteki Lithuanii

Przedwczo-raz w godzinach wieczornych w Polskiej Galerii Artystycznej zebrał się miłośnicy literatury, tematyki mickiewiczowskiej, historycy, dziennikarze prasy polskiej na dwóch w zasadzie imprezach - jedna poświęcona uczczeniu 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, druga stanowiła promocję wydań Biblioteki Lithuanii, którą przedstawił państwo Brodowski, znani działacze na rzecz kontaktów polsko - litewskich.

Epizod jednodniowy

W ten sposób określili wystawę poświęconą historii budowy pomników Adama Mickiewicza jej współorganizator, historyk z Uniwersytetu Wrocławskiego Aleksander Srebrakowski. Ta ciekawa ekspozycja mickiewiczowska przybyła do Wilna zawiązując Oddziałowi „Wrocławskiemu Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, którego pan Aleksander jest członkiem zarządu. „Wspólnota Polska” reprezentowała też sekretarz oddziału pani Donata Nowak.

Temat mickiewiczowski - wileński pan Aleksander zgłębia od lat 80 - tych. Ma do ziemi wileńskiego sentyment również z tego względu, że jest to ziemia jego matki. Wystawa jest wynikiem poszukiwań materiałów archiwalnych, publikacji

w prasie. Na podstawie tych unikalnych dokumentów zapoznaliśmy się nie tylko z historią pomników, które stanęły, niech nawet w postaci makiet, jak to było w przypadku wileńskiego pomnika Zbigniewa Pranaszki, ale też z pomysłami i inicjatywami odpowiednich działaczy kultury na temat wzniesienia pomników wieszczą, które nie doszły do skutku. Nie doszedł do skutku pomnik dłuta Zbigniewa Pranaszki, który miał być wykonany z żelbetonu, a nie ten z drzewa, który został w pamięci wielu rodowitych wilanin. Nie zaaprobowała publiczność wileńska projektu architekta z Kalifornii Stanisława Szumalskiego z lat 1925 - 26. Nie doszedł do skutku pomysł przyjaciół Mickiewicza, między innymi Antoniego Edwarda Odyńca, który to czynił starania za czasów Aleksandra II na temat wzniesienia pomnika (oryginal listu wyżej wymienionego do przyjaciela w Paryżu Wojciecha Komela Stattlera, którego syn rzeźbiarz mógłby wykonać prace, znajduje się we Wrocławskim Ossolineum, tutaj na jednej z plansz - ksero tego listu). Władze carskie nie udzieliły zgody na jego wykonanie. Nie stanął też pomnik dłuta Henryka Kuny, którego płaskorzeźby, co prawda nie wszystkie, oglądamy przy

współczesnym pomniku Adama Mickiewicza wykonanego przez Gediminasą Jokubonisą. Nadal trwają poszukiwania jeszcze jednej płaskorzeźby tego genialnego artysty. Hipotezy tego są żywe i podczas spotkania były przytaczane, między innymi również przez dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszarda Badonia.

Ekspozycja mickiewiczowska była wystawiona w galerii tylko na jeden dzień. Od wczoraj jest w posiadaniu Instytutu Polskiego, który zadba o jej dalsze eksponowanie. Padają propozycje, by była dostępna jak największej liczbie młodzieży szkolnej.

Nowe pomysły państwa Brodowskich

Tuż po zakończeniu spotkań w Druksienkach, które faktycznie były odpowiednikiem tradycyjnych spotkań na Wigrach, o czym pisyśmy obszernie, państwo Leon Brodowski i jego małżonka Danuta przyjechali do Wilna, aby odbyć wiele spotkań z wysokimi władzami naszego miasta i kraju. Prezes Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy prof. Leon Brodowski, jak zwykle ma mnóstwo pomysłów w temacie budowania pomostu między Litwą a Polską. O wynikach spotkań i

pomysłach pana profesora - w najbliższej przyszłości. W piątek zaś były promowane przez pana Leona i panią Danutę wydawnictwa z Biblioteki Lithuanii.

Jest to nowe w działalności Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy. Nakładem jego ukazały się już trzy pozycje - „Czerwony potop” Ignasia Szeinusa w tłumaczeniu Danuty Brodowskiej, „Społeczne środowisko człowieka” pióra Leona Brodowskiego oraz praca zbiorowa „Wilno teatralne”. Wkrótce ukaze się praca naszego rodzimego dziennikarza i poety Wojciecha Piotrowicza poświęcona znakomitemu wilaninowi historykowi sztuki Jerzemu Ordze.

Interesującą wypadła wypowiedź pani Danuty o tym, jak ona przed 50 laty, będąc mieszkanką Wilna uczyła się języka litewskiego i jak po czterdziestoletniej przerwie, kiedy tego języka nie używała, znowu go zaczęła „szlifować”. Jest teraz doskonałą tłumaczką poezji litewskiej na język polski (pani Danuta sama pisze bardzo miłe w brzmieniu i odbiorze wiersze), przełożyła też „Czerwony Potop”, którego autor jest zasłużonym dyplomatą litew-



Aleksander Srebrakowski.

skim z czasów międzywojennych w krajach skandynawskich. Stanowi interesujący raport z wydarzeń rozgrywających się w ciągu jednego roku - 8 miesięcy niepodległej Litwy Smetonowskiej i 4 miesięcy włączenia Litwy do struktur Związku Sowieckiego.

Od ponad 40 lat pan profesor Leon Brodowski jest zaangażowany w problematykę polityki społecznej. W pracy „Społeczne środowisko człowieka” porusza problem roli rodziny w środowisku zamieszkania i w skali ogólnopaństwowej. Koncepcje pana profesora w tym temacie mogą być cennym materiałem do przemyśleń o praktycznej realizacji przez działaczy samorządowych obu zaprzyjaźnionych krajów.

Monografia „Wilno teatralne” jest napisana przez 25 teatrologów, o bogatych, nieraz unikalnych fotografiach i zapewne zainteresuje naszych wileńskich teatromanów.

Temat, który przedstawił jako autor Wojciech Piotrowicz, z mety zapowiadział się nadszycaj interesujący. Wilanin dawno oczekiwali na upamiętnienie tego wielkiego Polaka, wilanina z wyboru, jakim był Jerzy Orda.

Wydania, które już się ukazały w druku, będą o nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

Kryszyna ADAMOWICZ

Fot. Marian Pałuszkievicz



Prof. Leon Brodowski, Donata Nowak oraz Danuta Brodowska.



Podczas spotkania w Polskiej Galerii Artystycznej.

Rząd przyjmie uchwałę w sprawie przywrócenia wkładów mieszkańców

Rząd zapewnił, że przysługujące przez sowieckie władze wkłady zostaną przywrócone przestrzegając trybu i terminów przewidzianych w ustawie. Uchwałę w sprawie przywrócenia wkładów rząd zamierza rozpatrywać na posiedzeniu 23 września.

Przywrócenie wkładów zamierza się rozpocząć w czwartym kwartale br., otwierając konta w Banku Oszczędności.

Zgodnie z ustawą o przywróceniu oszczędności mieszkańców, najpierw wkłady zostaną przywrócone inwalidom I grupy oraz rodzinom, wychowującym dziecko-inwalidę,

osobom, mającym ukończone 85 i więcej lat, zrehabilitowanym więźniom politycznym i zesłańcom, więźniom getta, osobom, które uciekały w wyniku dokonanego w dniach 11-13 stycznia 1991 roku agresji i następnych wydarzeń oraz innym osobom, które uciekały za wolność Litwy.

Drugiej grupie społecznej - osobom, mającym ukończone 70 i więcej lat, rodzinom wielodzietnym, wychowującym czworo i więcej dzieci, jak też inwalidom II grupy wkłady będą przywracane w roku następnym.

Przywracane wkłady, jak stwierdza służba prasowa rządu, uzupełnią zasoby kredytowe banków.

(ELTA)

Sejm ratyfikował Europejską Konwencję przeciwko torturowaniu i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu postępowaniu i karaniu

We wtorek Sejm jednomyslnie - 90 głosami ratyfikował Konwencję Europejską z 1987 roku przeciwko torturowaniu i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu postępowaniu i karaniu.

Parlamentarzyści ratyfikowali również jej pierwszy i drugi protokoły z 1993 r. podpisane 14 września 1995 r. w Strasburgu.

Konwencja ta przewiduje efektywną ochronę osób, które w trybie określonym przez ustawy po-

zbawiono wolności. Zapewnia się ją środkami o charakterze prewencyjnym, opierającym się na przeprowadzaniu inspekcji w miejscach pozbawienia wolności.

Zgodnie z konwencją, powołany Europejski Komitet przeciwko torturowaniu i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu postępowaniu i karaniu. Taki komitet na zasadach inspekcji będzie badał, jak nadzorowane są osoby, które po-

zbawiono wolności. W razie potrzeby będzie on dążył do umocnienia ochrony takich osób przed torturowaniem i innym okrutnym, niehumanitarnym lub poniżającym postępowaniem i karaniem.

Jak twierdzą kierownicy Ministerstwa Sprawiedliwości, Litwa dotychczas była jedynym państwem, członkiem Rady Europy, które jeszcze nie ratyfikowało tej Konwencji.

(ELTA)

Wsparcie

Przeznaczone na pomoc humanitarną środki zostaną zwrócone z budżetu lub Funduszu Prywatyzacji

Pomoc humanitarna rosyjskiemu obwodowi kaliningradzkiemu będzie udzielana z Funduszu Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowia i Funduszu Wspierania Wsi. Środki zostaną zwrócone funduszom z budżetu lub Funduszu Prywatyzacji.

Uchwała rządu głosi, że ze środków Funduszu Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowia i Funduszu Wspierania Wsi ponownie udzielą instytucjom cywilnym obwodu kaliningradzkiego pomocy humanitar-

nej wartości 5 mln litów, zakupując medykamenty, towary o przeznaczeniu medycznym i żywności.

Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Rolnictwa zobowiązano do bezwzględnego podjęcia konkretnych decyzji uwzględniając wcześniejsze prośby instytucji cywilnych obwodu.

Koordynowanie realizowania uchwały ze strony ambasadorów, doradcę ministra spraw zagranicznych do współpracy z obwodem kaliningradzkim Wiktorasowi Baubysowi.

(ELTA)

Na szosie Kowno-Jeziorosy nastąpiła wielka awaria

Wczoraj na 62 km szosy Kowno-Jeziorosy na skutek pęknięcia opon samochodu do przewozu drewna kłody przyniosły samochód osobowy. Przewrócił się też samochód z drewnem. Na te pojazdy wpadły jeszcze trzy samochody osobowe.

Jak poinformowała agencję ELTA Dyrekcja Dróg Samochodowych Litwy, obecnie likwidowane są skutki awarii. Ruch samochodowy skierowany drogami rejonowymi od skrzyżowania Deltuva przez Vepriai.

(ELTA)

Administracja powiatu wileńskiego nadal będzie się troszczyła o szkoły powiatu

(Dokończenie ze str. 1)

Z ponad 170 tys. uczniów pracuje przeszło 10 tys. nauczycieli. Jego zdaniem, w szkołach litewskich wzrosła liczba nauczycieli. W ubiegłym roku szkolnym potrzeba było 80 nowych etatów nauczycieli, a w tym roku - ponad 100 etatów.

Dyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Na-

rodowych Remigijus Motuzas powiedział, że wzrasta liczba uczniów, pragnących się uczyć w języku litewskim, jednakże nie we wszystkich miejscowościach utworzono szkoły litewskie.

Będzie się próbować rozwiązać problemy transportu i komunikacji, kwestię zakładania szkół tam, gdzie jest tylko kilku uczniów.

(ELTA)



200-lecie urodzin A. Mickiewicza

„Wilno i Ziemia Mickiewiczowskiej Pamięci”

Takie hasło przyświecało konferencji naukowej, jaka się odbywała w dniach 9-12 września br. na Uniwersytecie w Białymstoku. Jej organizatorami były: Instytut Filologii Polskiej tego uniwersytetu, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza Oddział w Białymstoku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział Podlaski wraz z zaangażowaniem do tego LO im. A. Mickiewicza w

Białymstoku oraz Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży.

Konferencję uroczystie otworzył rektor Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr hab. Adam Janroz, witając serdecznie jej uczestników, jak i gości przybyłych z kraju i zagranicy oraz życząc owocnych obrad.

Konferencja miała szeroki zakres pod względem tematyki, wiele kontekstów, zarówno związanych z A. Mickiewiczem,

czem, Wilnem, czy szeroko rozumianymi Kresami. Konferencję białostockie ze swej genetyki podejmują bowiem tematykę wynikającą z podstawowego zadania programowego - badań pogranicza kultur. Do badań tych przystąpiono w latach 1985-86 w ramach centralnego programu humanistycznego poświęconego polskiej kulturze narodowej, jej tendencjom rozwojowym oraz

percepcji. Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (Uniwersytet w Białymstoku to nowsza karta tej placówki) penetrowała w tym tematykę pn. „Człowiek na pograniczu kultur, świadectwa literatury i życia”. W efekcie prowadzonych w tym zakresie badań mogło dojść w 1989 r. do zorganizowania I konferencji białostockiej: „Wilno - Wileńszczyzna jako krajoznica i

środowisko wiatu kultur”. Druga - odbyła się w 1994 r. i jej hasło brzmiało: „Wilno i Kresy Północno-Wschodnie”. Obecnie trzecia, poświęcona została tematyce Mickiewiczowskiej. Z pierwszym - zasadniczym referatem pt. „Ziemia mickiewiczowskiej pamięci: zapomnienie i wiara” - wystąpiła prof. dr hab. Elżbieta Feliksia.

(Dokończenie na str. 7)

Chór „Kamerton” z Dortmundu przemierzył wiele kilometrów

(Dokończenie ze str. 1)

Kierownik wycieczki Grzegorz Hibowski był w Wilnie jeszcze za czasów komunistycznych. „Nie poznałem miasta, tak wypiekniło” - powiada. Trafił do Niemiec z Polski za czasów stanu wojennego. Tak jak większość Polaków dziś mieszkających na Odrze. W regionie Westfalii mieszka około 100 tys. rodaków.

Były też inne losy, które zaprowadziły tych ludzi na obczyznę. Zofia Olasik została zżrana przez Niemców jako młoda dziewczyna na ulicy w Polsce. Przeszła gehennę prac przymusowych. Po wojnie trafiła do specjalnie wybudowanych obozów dla przesiedleńców w Magdeburgu. Tam spotkała swego męża, który przeszedł katusze obozów koncentracyjnych. Schorowany zmarł, gdy pani Zofia była w ciąży z trzecim dzieckiem. Została sama i tylko pomoc rodaków a także Niemców pomogła wytrwać.

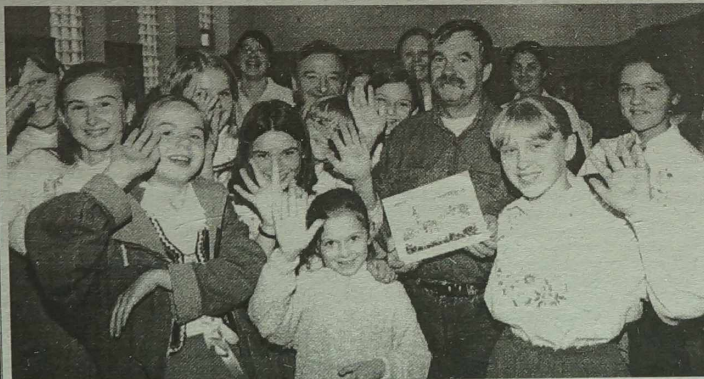
Podobny los spotkał mamusię pani Krystynę Kumanek. Również została schwyta na ulicy w Polsce, wywieziona na pracę do gospodarza. Ojciec pani Krystyny też był więźniem obozu koncentracyjnego. W domu jednak ducha narodowego zachowano - dzieci a i wnukiowie rozmawiają po polsku, kultywują tradycje polskie.

Takie to są losy naszych rodaków, rozsypanych po szerokim świecie. Zachwycając się Litwą, podziwiają jej piękno, są otwarci na wszystkich, co dobre.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Jerzy Karpowicz



Senior duchowieństwa Wileńszczyzny Józef Obrebski oraz dyrygent Zbigniew Wingert.



Kierownik wycieczki Grzegorz Hibowski z dziećmi z Mejszagoly.



Występ chóru „Kamerton” w kościele Ducha Świętego.

Droga porozumienia

Przedsiębiorcy i politycy zamierzają podpisać memorandum

Narodowa Konfederacja Przedsiębiorców zamierza podpisać z partiami i organizacjami Litwy wspólne memorandum o rozwijaniu drobnej i średniej przedsiębiorczości.

Jak powiedział agencji ELTA dyryktor wykonawczy konfederacji Algimantas Jasinskas, zawarte w memorandum postulaty zaakceptowali przedstawiciele wszystkich partii, z którymi zorganizowano spotkania. Na środę przewidziano spotkanie przedsiębiorców z kierownictwem Partii Konserwatywistów.

Nie sądzimy, że konserwatyści odmówią podpisania memorandum, jako że opiera się ono na zasadach programów wyborczych partii.

Przedsiębiorcy spodziewają się, że

po podpisaniu memorandum, posiadające w Sejmie swych przedstawicieli partie będą musiały realizować go.

Strajk - to tylko środek skrajny, mówi dyryktor wykonawczy konfederacji.

Narodowa Konfederacja Przedsiębiorców żąda zmiany wszystkich aktów prawnych regulujących sprawy przedsiębiorczości oraz zniesienia przeszkód biurokratycznych, nowelizacji ustawy o administrowaniu podatkami oraz wprowadzenia odpowiedzialności urzędniczej za szkody spowodowane niezgodnymi z prawem decyzjami i in.

Podobne memorandum przed wyborami podpisała z Partią Konserwatywistów Konfederacja Przemysłowców. (ELTA)



KURIER WILEŃSKI

-CODZIENNE WYDANIE

-SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU
DO 18 WRZEŚNIA TRWA
PRENUMERATA „KW”
NA PAŹDZIERNIK
I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt

w księgarniach:

S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
--	-------	-------	-------

i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
---	-------	-------	-------

w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt
------------	-------	-------	-------

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej pocście.

Indeks „Kuriera Wileńskiego”

- 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga!

Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni

oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct.

Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

„KURIER WILEŃSKI” -
W KAŻDYM POLSKIM DOMU!

2. Druskienickie Spotkania i Konferencja twórców kultury Litwy i Polski

DAWNI I NOWI ZNAJOMI

Dawni to: przede wszystkim Andrzej Strumiłło. Miał teraz, w Druskenikach, wielce ciepły, sympatyczny odczyt, a raczej opowieść o historii Międzynarodowych Plenarów Rzeźbiarskich w Mačkowej Rudzie. Tam to, w Mačkowej Rudzie, profesor Strumiłło mieszka i tworzy. Co i jak tworzy - o tym pisałyśmy niejednokrotnie na naszych łamach, na które to pan Andrzej „wskoczył” po raz pierwszy, kiedy to na rok przed ogłoszeniem niepodległości Litwy, znalazł się właśnie w jego Mačkowej Rudzie, a stało się to przy okazji spotkania z Czesławem Miłoszem na Wigrach. Tam to wtedy poznałam brata Czesława Miłosza, Andrzeja - reżysera filmów dokumentalnych oraz jego żonę Grażynę Strumiłło-Miłosz, powieściopisarkę i tłumaczkę utworów literackich, również bohaterkę łamów naszego dzienika.

Opowieść Andrzeja Strumiłły o Międzynarodowych Plenarach Rzeźbiarskich w jego posiadłości została obecnie powitana burzą serdecznych oklasków. A znów film Andrzeja Miłosza o ratowaniu Żydów polskich (w czasach niezwykle dramatycznych), do której to akcji walczyli nie przyczynili konsul japoński w Kownie Sugihara i członkowie polskiego podziemia, wywołał na widowni efekt wręcz wstrząsający. O tym filmie, w czasie kręcenia jego sekwencji na Litwie i rozmów z jego autorem, Andrzejem Miłoszem, pisałam parę lat temu w „Kurierze Wileńskim”. To też teraz byłam niezmiernie ciekawa końcowego efektu w postaci

gotowego już produktu. Osobny to temat, do którego na zakończenie relacji z przebiegu druskenickich Spotkań chciałabym jeszcze powrócić.

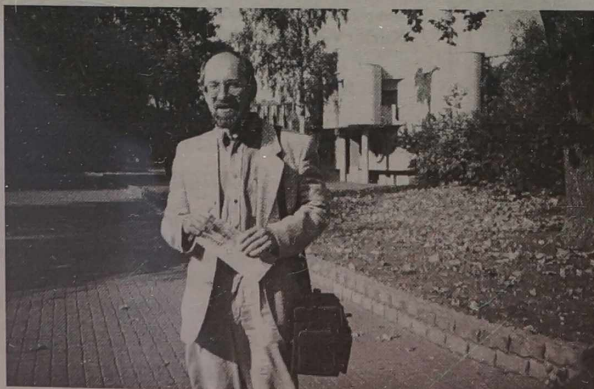
Inni dawni znajomi to: Marcelius Martinaitis, znany poeta i tłumaczka jego poezji, urodzona poetka Alicja Rybalko. Wystąpili już w pierwszym dniu Spotkań, na uroczystym wieczorze. Akompaniamentami tej poetyckiej fety byli najprędzej w Litwie oboiści Juozas Rimas i świetna Audrone Stonkienė (kankle). Jeszcze jedna wyjątkowo dobrze znana postać, bo często odwiedzająca swoje ukochane Wilno, to Aleksandra Niemczykowa, córka znanego (a przez nią podpisanej wręcz uwielbianego za ostrość pióra i niezrównany dowcip) pisarza Stanisława Mackiewicz (Cata), w niezbyt jeszcze odległej, bo przedwojennej przeszłości redaktora naczelnego wileńskiego „Słowa”. Na Spotkaniach Aleksandra Niemczykowa wystąpiła dwukrotnie (referat i udział w dyskusji, w którym to temacie jednym z wątków były także stosunki polsko-polskie na Litwie).

Jeszcze jednym „dawny” (bo poznanym zaocznie, przez książkę) znajomym okazał się tu być Tomasz Krzywicki, autor przewodnika p. t. „Szlakiem Mickiewicza”, wydane go parę lat temu przez Wydawnictwo Polskie w Wilnie a obecnie wznowione (Oficyna Wydawnicza „Rewasz”). Przywiozł tu do Druskenik swoje książki oraz zaproszenia na promocję świeżo wydanych przewodników, który się ukazał pod nowym tytułem: „Szlakiem Adama Mickiewicza po Nowogródczyźnie, Wilnie i Kownie”.

(Cdn., początek patrz w nr 127)



Park, stara dzielnica druskenicka, nie opodal dawnego Zakładu Zdrowotnego był ulubionym miejscem porannych spacerów Alicji Rybalko.



Pierwsze jesienne spadające liście nie są w stanie zasmucić zawsze pełnego życiowego (twórczego tudzież) optymizmu Tomasza Krzywickiego, autora „Szlakiem Mickiewicza”.

Promocja książki Tomasza Krzywickiego odbędzie się w piątek, 18 września br. o godz. 18 w Muzeum Literatury w Warszawie (Rynek Starego Miasta 20). Podczas spotkania wystąpią: dyrektor Muzeum Literatury Janusz Odrowąż-Pieniążek, autor książki Tomasz Krzywicki i przedstawiciel Oficyny Wydawniczej „Rewasz”.

Teraz, w Druskenikach, Tomasz Krzywicki miał referat pt. Film o młodym Mickiewiczu na Białorusi i Litwie. Jest to film według scenariusza Tomasza Krzywickiego.

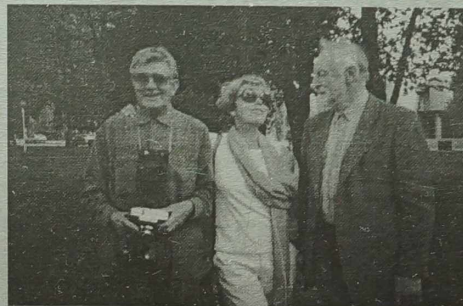
Była też teraz na Spotkaniach w Druskenikach Jadwiga Siedlecka, tłumaczka, publicystka, redaktor naczelny kwartalnika „Mandrągora” wydawanego przez Stowarzyszenie Turystyczno-Kulturalne „Carpe Diem”, sekretarz Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy, przewodnicząca Towarzystwa Kulturalno-Naukowego im. M. K. Cziurlionisa. Jadwiga Siedlecka jest autorką biografii Cziurlionisa, wydanej pt. „M. K. Cziurlionis - Preludium Warszawskie”. Spod jej pióra wyszły również przewodniki z serii „Poznajemy Litwę” (po Druskenikach, Trokach i Połdnie). W przygotowaniu autorka ma kolejne pozycje z serii „Spacerkiem po Starówce wileńskiej” oraz „Kowno”.

Jadwiga Siedlecka została w 1995 r. wyróżniona nagrodą dziennikarską „KOS”, przyznawaną przez UKFiT, a z rąk premiera Litwy Giediminas Vagnorius otrzymała wyróżnienie Ambasady Republiki Litewskiej w Polsce z okazji 80 rocznicy odzyskania przez Litwę niepodległości. Tego rodzaju nagrodę przyznaje się dziennikarzom polskim, którzy poruszają tematy litewskie oraz najlepiej prezentują aktualność z życia Litwy czytelnikom polskim.

Jest w tej sferze, a mam tu na myśli coroczne nagrody, ustanowione przez Ambasadę Litwy w Polsce dla dziennikarzy polskich, którzy poruszają tematy litewskie oraz najlepiej prezentują aktualność z życia Litwy czytelnikom polskim, też coś wielce pocieszającego, „z naszego brzegu”. Pierwszą w tym nagrodę przyznano gazecie „GAZETA WYBORCZA”, która, według „Lituanii” (nr 3 (28) 1998), już od kilku lat stara się obiektywnie i wszechstronnie nasświetlać życie Litwy, jest w stanie za pomocą argumentów zanagować kierownice pod adresem naszego kraju nieuzasad-



W licznej grupie znajomych i nieznajomych - „widział się” już z pierwszego rzutu oka wysoki, barczysty Zmudzin Adelbertas Nedzelskis. (Na zdjęciu - pierwszy z prawej).



Andrzej Miłosz, Grażyna Strumiłło-Miłosz i Andrzej Strumiłło w czasie spaceru po Druskenikach.

nione zarzuty. Świadcą o tym artykuły redaktora naczelnego gazety Adama Michnika, dziennikarzy Wojciecha Maziarskiego i Jacka Komara”.

Z innych wspólnych dawnych znajomych byli: znany rzeźbiarz Giediminas Jokubonis, autor pomnika biskupa Antoniego Baranowskiego, który to pomnik po długich sześciolletnich debatach ma narodzić się w Sejnach, oraz Vytautas Kalinauskas, znany grafik, scenograf, którego prace były teraz, z okazji Spotkań, eksponowane i podziwiane w druskenickim centrum Dainava. (Czytelnicy naszego dziennika znają go doskonale jako autora oprawy plastycznej do mnóstwa przedstawień zespołu „Polski Teatr w Wilnie”; Vytautas Kalinauskas mówi bardzo dobrą polszczyzną).

Wiele też rada byłam ze spotkania z Adelbertasem Nedzelskim, w niedalekiej przeszłości wieloletnim dyrektorem Domu-Muzeum M. K. Cziurlionisa w Druskenikach. Adelbertas Nedzelskis pochodzi z Zmudzi, świetnie zna język polski, jest autorem ciekawej i wartości-

wej książeczki o Cziurlionisie w latach druskenickich. Był teraz znakomitym cicerone po uzdrowisku, personalnie oprowadzał po Druskenikach wicemarszałka sejmiku RP Jana Królą. Wcześniej, na Konferencji, Adelbertas Nedzelskis opowiadał niezwykle ciekawie o ukończonych przez niego Druskenikach jako miejscu wzajemnego oddziaływania kultur litewskiej i polskiej.

Z nowych znajomości niezwykle cenną okazała się być - z punktu widzenia czysto ludzkiego, jak też dziennikarskiego - znajomość ze słynnym reżyserem polskim Stefanem Wierzbickim. Stefan Wierzbicki mieszka i pracuje w Warszawie, pochodzi z Wilna, doskonale mówi po litewsku. Na konferencji miał bardzo ciepły w tonie referat pt. „Mój Cziurlionis”.

Jak się okazało nieco później tych trzech sympatycznych twórców - Vytautas Kalinauskas, Stefan Wierzbicki i Adelbertas Nedzelskis - wszyscy są... spod znaku Skorpiona.

(Cdn.)

Alwida Antonina BAJOR
Fot. autorka



W spokojną jasną przyszłość (może także w stosunkach polsko-polskich i polsko-litewskich na Litwie) wierzyć chciałaby szczerze Aleksandra Niemczykowa, córka błyskotliwego „Cata”, urodzona w Wilnie. (Na zdjęciu - na pierwszym planie, z lewej, w rozmowie z Romualdem Mieczkowskim)

Ryba należy do najwartościowszych artykułów spożywczych, zawierających takie niezbędne dla organizmu elementy jak fosfor i witamina D. Tylko niedobór w organizmie witaminy D może spowodować poważne komplikacje zdrowotne, a nawet choroby. Dlatego często dzieciom, a także osobom starszym lekarze zalecają popularny tran, czyli rybi tłuszcz, który bogaty jest w witaminę D. Gdybyśmy częściej i więcej jadaliby ryb, nie musielibyśmy dodatkowo używać witamin i byłoby nam zdrowiej. Warto więc, by ryba była na naszym stole nie tylko od święta.

O rybach, ich przetwórstwie i związanych z tym problemami rozmawiam z jednym ze współwłaścicieli UAB „Krevete” Andrzejem BOREJKO

- Rybny biznes raczej nie należy do łatwych, bo są to artykuły szybko psujące się. Wybrałście jednak ryby. Dlaczego?

- Ludzie potrzebują wielu różnych rzeczy: mebli, ubrań, obuwia, ale najbardziej artykułów spożywczych, bo jeść muszą codziennie i to kilka razy. Jeśli ktoś myśli, że jakiś biznes jest lekki, to powiem że takiego nie ma. Łatwego chleba nie bywa. Każdy interes wymaga solidnej i rzetelnej pracy. Jeśli

zaś chodzi o pomysł z rybami, to zrzucił raczej przypadek. Jeden z moich wspólników, Władysław Ginejt ukończył Kalinigradzki Rybny Instytut Technologiczny. Pracował więc w swoim zawodzie, osiem lat pływał na statkach łowiczych. W 1992 roku firma zbankrutowała i Władek został bez pracy, a ja musiałem się za coś brać. Zastanawialiśmy się co robić i wpadliśmy na pomysł zająć się handlem rybą. Zaczynaliśmy niemal od zera, bo był tylko mały samochód z przyczepą i trochę nędznego grosza. Władysław skontaktował się wówczas z Wasilijem Zielińskim z Kłajpedy. Zaczęliśmy kupować w porcie świeżą rybę i samochodem przywozić do Wilna. Początkowo było to kilka, potem kilkanaście skrzynek. Ja z Jerzym Borejko zająłem się realizacją. Okazało się, że ryba na rynku jest produktem pożądanym. Zaczęły wpływać pierwsze pieniądze. Zabrałiśmy się więc do pracy na serio.

- Czy należy rozumieć, że nadal przywożicie z Kłajpedy świeżą rybę i tu ją sprzedajecie?

- Niezupełnie. Świeżej ryby w

ogóle nie sprzedajemy. Zajmujemy się głównie przetwórstwem ryb oceanicznych i słodkowodnych (soleniem, wędzeniem, suszeniem). W rejonie Kłajpedzkim, w miasteczku Priekule niedawno otworzyliśmy nowy oddział przetwórstwa ryb. Kupiliśmy stare pomieszczenie, w którym mieściła się kiedyś piekarnia, przerobiliśmy piec, dostosowaliśmy wszystko do naszych rybnych potrzeb. Obecnie rybę przerabiamy w Kłajpedzie.

NASZE WYWIADY

RYBA - NIEZBĘDNY PRODUKT NA KAŻDYM STOLE

dzie, w Wilnie mamy tylko realizację.

- Są to tylko ryby litewskie, czy kupujecie coś zagranicą?

- Nie tylko litewskie. Śledzie, skumbria, łosoś i paltus kupujemy z krajów skandynawskich i u nas podlegają one obróbce.

- Właśnie zagraniczne. Często się słyszy o zepsutych śledziach z Norwegii. Jak to jest?

- Do naszej firmy takie nie trafiają. Chcę podkreślić, że litewska służba weterynaryjna jest u nas na bardzo wysokim poziomie i nawet dużemu spryciarzowi nie da się przemyć złego surowca. Jeśli się mówi o zepsutych norweskich śledziach, to właśnie o tych, które wylapano. Na nasz rynek takie śledzie nie trafiają. „Krevete” od 4 lat kupuje śledzie od Norwegów, ale jak dotąd nie

mieliśmy żadnych nieprzyjemności. Co więcej, współpracuje nam się bardzo dobrze, istnieje wzajemne zrozumienie i zaufanie. Dlatego jeszcze raz zapewniam, że mojej firmy śledzie są zawsze gatunkowo wysokiej jakości.

- Wspomniał pan o nowym oddziale przeróbki w Priekule. Ale pomieszczenie to jeszcze nie wszystko. Potrzebna jest technika, urządzenia. Rodzimą macie, czy zagraniczną?

- W przetwórstwie rybnym niewiele da się zmechanizować. Nadal jest tu bardzo dużo pracy ręcznej. Wnętrze ryby np. czyści się nadal zwykłym nożem, ręcznie też wiesza się ryby w wędzarni. Jeśli chodzi o wędzarnię, chłodnię, suszarki i kotłownie to mamy je niemieckie. Ogółem nasz oddział odpowiada najnowszym zasadom z nowoczesnym sprzętem.

- Jakie są moce produkcyjne i obrót roczny spółki?

- Pracujemy na pełnych obrotach i w ciągu doby przerabiamy 1,5 tony surowca. Zatrudniamy około 50 osób. Pośród 10 najważniejszych firm rybnych na Litwie, znajdujemy się mniej więcej na 5 miejscu, a więc nie jest to źle. Współpracujemy z różnymi partnerami na Litwie i zagranicą.

- Najważniejsze trudności i problemy, to jak zwykle chyba brak kapitału obrotowego, czy nie przeszkadzają konkurencji?

- Większych problemów nie mamy, a te codzienne są do rozwiązania jeśli nie dziś to jutro. Najważniejsze wiedzieć, co się robi i umieć to dobrze robić. Poza tym, nigdy nie można zbyt wiele chcieć i oczekiwać. Trzeba mierzyć siły na zamiary. Konkurencja? Nigdy nie jest straszna, jeśli jest uczciwa i zdrowa. My z naszymi konkurentami jesteśmy w całkiem dobrych stosunkach. Jeśli chodzi o kapitał obrotowy, to przecież od tego są pożyczki. Oczywiście, trzeba przy tym wszystko dobrze obliczyć, czy i kiedy będzie można pożyczkę zwrócić.

- W jakich miastach i sklepach sprzedajecie swoją produkcję?

- Jest to głównie Kłajpeda i rejon kłajpedzki, oraz Wilno i rejon wileński. Realizujemy produkcję według umowy. W Wilnie np. można kupić nasze wyroby we wszystkich sklepach „Vilniaus Prekyba”, „Ekonomija”, „Iki”, „Pas Juozapa”, „SPAP”.

- Plany na przyszłość?

- Pragniemy się rozszerzać, marzymy o sklepie firmowym w Wilnie. Myślę, że z czasem nam to się uda, ale nie wyznaczamy sobie konkretnych terminów.

- Dziękuję za rozmowę i życząc spełnienia marzeń.

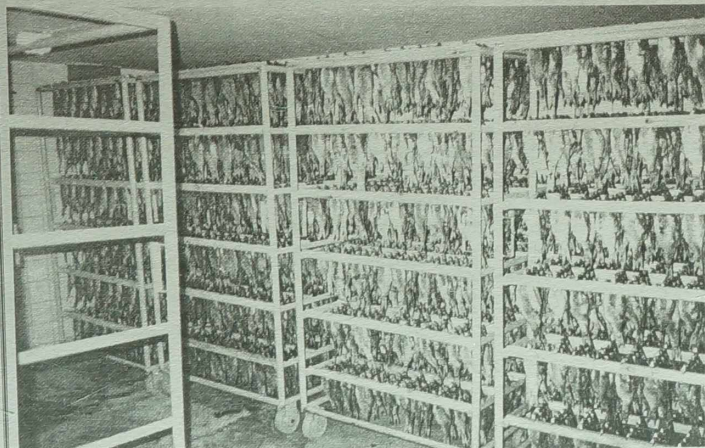
Julitta TRYK
Fot. z archiwum firmy
i Marian Paluszkiwicz



Siedziba w Priekule (od lewej) Andrzej Borejko, Wasilijus Zieliński, Władysław Ginejt i Jerzy Borejko.



Pracownicy wileńskiej filii (od lewej) Eduard Woznych, Diana Januskeviciene i Bogusław Ginejt przygotowali furgonetkę do wzięcia produkcji do sklepów.



Suszarnia ryb.

- Polacy nie mają się czego obawiać, że w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju zostaną naruszane ich prawa - przekonywał Valdas Katkevičius, wiceminister Ministerstwa ds. Reformy Zarządzania i Samorządów na spotkaniu w Domu Narodów z przedstawicielami mniejszości narodowych podczas dyskusji o nowym podziale administracyjnym Litwy.

Wiceminister wyjaśnia, że nowy podział administracyjny kraju jest drugim etapem reformy administracyjnej rozpoczętej w 1992 r. Utworzono wtedy 56 jednostek samorządowych. Według Valdas Katkevičiusa rejonu w obecnym kształcie nie odpowiadała założeniom Komisji Europejskiej, gdyż są za duże. Właśnie negatywna ocena KE ustroju samorządowego na Litwie pobudziła rząd do przygotowania projektu zmian podziału administracyjnego kraju.

Wiceminister twierdzi też, że stosując się do zaleceń KE należy zlikwidować podział na samorządy miejskie i rejonowe. W tej nowej konfiguracji nie ma więc miejsca na samorządy rejonowe wokół dużych miast, posiadających własne samorządy. Takim rejonem jest rejon wileński w 65 proc. zamieszkały przez ludność polską. Rejon ten, jak i pięć innych rejonów wokół największych miast Litwy, pójdą na pierwszy ogień reformy samorządowej - zostaną zlikwidowane. Na części terytoriów tych samorządów powstaną mniejsze jednostki samorządowe, a część zostanie włączona w obręb samorządów dużych miast. Projekt likwidacji rejonu wileńskiego budzi duże zaniepokojenie ludności polskiej. Działacze polskich organizacji społecznych, władz rejonu wileńskiego uważają wręcz, że rządowi chodzi przede wszystkim o likwidację „buntowniczego” rejonu polskiego. Leokadia Janusauskienė, mer rejonu wileńskiego, w jednym z wywiadów powiedziała, że władze centralne likwidują rejon naruszając także prawa polskiej mniejszości narodowej, gdyż w wyniku „podziału rejonu zostanie rozbita polska wspólnota narodowa”. Janusauskienė uważa, że dla Polaków można zrobić wyjątek i pozostawić rejon w całości.

Zamiast rejonu wileńskiego zostaną utworzone dwa samorządy z siedzibą w Niemenczynie i w Kowalcukach. Będą one ilizyć po ok. 16 tys. mieszkańców. Cztery gminy zostaną przyłączone do innych samorządów, gdzie Polacy stanowić będą mniejszość mieszkańców. Pozostałe tereny z 60 tysiącami mieszkańców, co stanowi ok. 60 proc. mieszkańców obecnego rejonu, zostaną włączone w obręb samorządu Wilna.

Adolfas Norkunas, zastępca dyrektora Wydziału Samorządów w Ministerstwie ds. Reformy Zarządzania i Samorządów, koordynator projektu nowego podziału administracyjnego Litwy, uważa, że terytoria, które znajdą się w obrębie nowego samorządu Wilna, jak i innych dużych miast, są tym miastom potrzebne. - W rejonach wokół tych miast znajdują się firmy pracujące na rzecz

miast. Znajdują się tam wysypiska śmieci, cmentarze, działki ogrodnicze. W rejonie wileńskim są także osiedla domków, których mieszkańcy to niedawni mieszkańcy stolicy, którzy wyprowadzili się z blokowisk. Pracują w mieście i tutaj płacą podatki. Powoduje to konflikty pomiędzy samorządami. Powiększanie samorządów miejskich ma więc głównie za zadanie umożliwić tym miastom dalszy rozwój - przekonuje Adolfas Norkunas. Norkunas dodaje, że w obręb samorządu Kowna zostanie wcielona jeszcze większość procentowo część rejonu kowieńskiego, tak, że na miejscu likwidowanego rejonu uda się utworzyć tylko jeden rejon.

II etap reformy

Projekt II etapu reformy administracyjnej zakłada, że po wprowadzeniu reformy w życie, czyli ok. 2003-2004 r. na Litwie będzie 93 jednostki samorządowe. Skąd ta licz-

ba? Zebrały już ok. 35 tys. podpisów pod petycją domagającą się zachowania rejonu w dzisiejszym składzie. Jest to połowa wyborców w tym rejonie. Wiceminister Katkevičius uważa znowu, że zdecydowaną większość stanowi jednak zadowolony z reformy.

- Bylem w Kowalcukach, aby dowiedzieć się na miejscu, co ludzie sądzą o reformie. Starosta Kowalcuków jest przeciwny nowemu podziałowi. Jest to zrozumiałe, gdyż gdyby mówić inaczej, mógłby natychmiast stracić pracę. Ale jak wyszedłem na ulicę i rozmawiałem ze zwykłymi ludźmi, to słyszałem tylko prośby o przyspieszenie reformy. Mieszkańcy mówili: szybciutko róbcie te reformy, bo musimy się tutaj - twierdzi wiceminister Katkevičius, który jednocześnie zastrzega, że nie sugeruje, iż starostowie są zastraszeni przez władze rejonowe, ale uważa, że oni widząc niezadowolonych

Wiceminister Katkevičius, koordynator na Litwie Fundacji Friedricha Naumanna, także uważa, że argumentacja o przybliżaniu władzy do ludzi jest raczej mało poważna i nie przemawia za likwidacją rejonu wileńskiego. - Do Wilna ludzie będą nadal przyjeżdżać jak przyjeżdżali do tej pory, np. aby załatwić sprawy związane z ziemią, które leżą w gestii powiatu wileńskiego - uważa Gintaras Steponavicius. - Niepokoi mnie także sprawa przestrzegania Europejskiej Karty Mniejszości Narodowych, w której jest mowa o niepojedynowaniu działań zmieniających stosunki narodowościowe na terenach zwarcie zamieszkiwanych przez mniejszości narodowe. Mając na uwadze delikatność tych spraw należy zastanowić się, czy warto w ogóle zaczynać z

niej stracając swoje stolki. Wiceminister uważa, że to oni próbują wokół reformy rozbudzić konflikt narodowościowy. - Podobne niezadowolenie panuje także i w innych rejonach. Niezadowoleni są merowie i rady tych rejonów, które zostaną zlikwidowane. Są to sprawy osobiste, ambicje osobiste - powiedział wiceminister, który w jednym z wywiadów prasowych merowi rejonu wileńskiego wręcz zarzucił wywoływanie niepokojów na tle narodowościowym. - Pani Janusauskienė obawia się, że utraci swój fotel, więc wola, że reforma narusza prawa polskiej mniejszości. Niech nie myśl jednak, że dla jej kaprysów nie dojdzie do tej reformy - stwierdził Katkevičius.

Nie wszyscy są przeciwi

Wydaje się jednak, że nie wszyscy starostowie w rejonie wileńskim są przeciwni reformie. W jednej z audycji radia „Znad Wilni” poświęconej temu problemowi prowadzący stwierdził, że do rozgłosu docierają głosy starostów popierających reformę. - Sądzę, że pewna akceptacja panuje w gminach, które uzyskają samodzielność. Natomiast argumentacja, że niezadowoleni są tylko ci, co tracą swoje stolki jest niepokojąca, przecież tych foteli pojawił się teraz więcej. Kto jednak cieszy się z tego powodu, że podatnicy będą musieli ze swoich pieniędzy utrzymywać armię nowych biurokratów? - odpowiadał na to pytanie na antenie radia Jan Sienkiewicz. - Ministerstwo twierdzi, że utrzymanie nowych biurokratów rocznie będzie kosztować „zaledwie” 2 mln litów. Jest to tak mało, że zachodzi obawa, że ministerstwo chce, aby ta armia urzędniczą pracowała za darmo - dodaje Sienkiewicz. Lider AWPL dodaje, że samorządy i tak są mało samodzielne, gdy będą do tego jeszcze małe, nie poradzają sobie nawet z tymi zadaniami, które wykonują obecnie.

- Wzmy na przykład osławione Kowalcuki. W jaki sposób będą one mogły sobie pozwolić na utrzymanie szkół. Jak 2-3 oświatowców (bo tytu ma być zatrudnionych w tym samorządzie - przyp. aut.) sprawnie będzie organizować pracę szkół? - pyta Sienkiewicz.

Kto się nimi zajmie?

Obawy Sienkiewicza budzi też fakt, że przyłączonymi terenami do Wilna nikt się nie będzie zajmował pozostawiając je samym sobie. - W tej chwili w ciągu kilku lat od utworzenia wielkiego Wilna właściwie nikt się nie zajął terenami wcielonymi w obręb miasta. Na powiększeniu Wilna rejon wileński stracił 10 mln dochodów w budżecie. Te pieniądze otrzymała stolica, jednak pieniądze wydane na inne cele, a nie na przyłączone tereny. Np. nie utworzono do tej pory nowych posterunków policji stołecznej. Policja z miasta absolutnie tutaj nie zagląda. Na tym terenie nadal działają policjanci z rejonu wileńskiego. Ale powoli i oni zaczynają się buntować i pytać, ile jeszcze czasu będą wykonywać robotę za swoich kolegów z Wilna.

Jacek J. KOMAR

II ETAP REFORMY ADMINISTRACYJNEJ KTO JEST PRZECIWI?

ba? Wiceminister Katkevičius twierdzi, że specjaliści pracujący przy projekcie wyliczyli, że jest to najbardziej optymalna liczba samorządów. II etap będzie przeprowadzony w dwóch częściach. I część rozpocznie się w 2000 r. w marcu w czasie wyborów samorządowych, a I część przy następnych wyborach, w 2003 lub 2004 r. W I części zostanie zlikwidowanych 6 samorządów wokół największych miast litewskich, a na ich miejscu zostanie utworzonych nowych 17 jednostek samorządowych. Tak więc na miejscu istniejących 56 samorządów w 2000 r. będzie ich 67. Pozostałe zostaną utworzone w II części. Według wiceministra Katkevičiusa reformę administracyjną według zaleceń Rady Europy przeprowadzą także m. in. Estonia i Francja. Ponieważ jednak tam panowało do tej pory zbyt duże rozdrobienie samorządów, władze tych krajów przeprowadzają ich kumulację. W Estonii np. jest obecnie 274 samorządów. Po reformie będzie ich „tylko” 70.

- My do tej średniej wskazanej przez KE dochodzimy z innej strony. Wytyczne KE zakładają, że jednostki samorządowe nie mogą liczyć mniej niż 8 tys. mieszkańców, zaś centrum samorządu nie mniej niż 2,5 tys. mieszkańców. Do tego dochodzi z podatku od osób fizycznych powinny stanowić ok. 20 proc. dochodów samorządu. U nas średnio samorząd będzie liczył dwa razy więcej niż założenia KE - twierdzi wiceminister Katkevičius.

Co o tym myślą ludzie

Na razie nie wiadomo co myśli o tym zwykli mieszkańcy rejonów podwileńskich. Obie strony podają sprzeczne wersje. Władze rejonu wileńskiego twierdzą,

nie chcą swoimi wypowiedziami narażać się jej.

Jan Sienkiewicz, lider polskiej partii Akcji Wyborczej Polaków na Litwie uważa, że cele reformy są inne niż twierdzi oficjalnie władza. - Powiedziemy szczerze, cała ta reforma i wszystko, co się wokół niej dzieje, ma na celu przede wszystkim zlikwidowanie rejonu wileńskiego. Tak uważam i mogę to udowodnić czarno na białym - twierdzi Sienkiewicz. Według Sienkiewicza budźnym jest twierdzenie iż nie może istnieć jednostka samorządowa, którego centrum jest na terenie innego samorządu.

- Wzmy kraje w UE, czy też pozaeuropejskie, gdzie wokół stolicy w większości przypadków są jednostki administracyjne, których centra są w stolicy. Natomiast u nas się twierdzi, że nie może tak być, bo to stwarza duże problemy ekonomiczne i społeczne. Jakie problemy na Boga? - pyta lider AWPL.

Blżej ludzi

Autorzy projektu reformy administracyjnej kraju twierdzą, że jednym z najważniejszych celów reformy, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej jest przybliżenie władzy do obywateli. - Kiedy samorząd jest bardziej kompaktowy, ludzie nie muszą ze swoimi sprawami jeździć do odległego centrum, po prostu sami porządkują swoje sprawy na miejscu. Mniejsze samorządy przybliżą władzę do obywatela - uważa Katkevičius. Jan Sienkiewicz uważa, że to założenie jest budźne. - W naszym biurokratyzowanym kraju większość spraw pochwyty od urzędowych po zdrowotne mieszkańców rejonu wileńskiego i tak załatwiają w stolicy. Poza tym, jeżeli powstaną samorząd w Kowalcukach, to np. z Mickun, które znaj-

podziałem polskich rejonów - uważa przedstawiciel Fundacji Naumanna.

Wiceminister Katkevičius w projekcie nowego podziału administracyjnego nie widzi żadnych naruszeń praw mniejszości narodowych. - Być może nie rozumiem tego, ale uważam, że nie naruszamy żadnych praw mniejszości narodowych. Wzmy na przykład rejon sołectniczy, zamieszkiwany w większości przez Polaków. Dzisiaj mamy tam jednego mera Polaka. Po utworzeniu 4 nowych samorządów, będziemy mieli 4 merów-Polaków - uważa wiceminister. Urzędnicy ministerialni wręcz nie rozumieją tak stawianego pytania. Kiedy pytam, czy nie uważają, że przyłączenie Gajszek do samorządu w Jewjach, spowoduje zmianę stosunków narodowościowych, gdyż mieszkający tam Polacy z większości staną się mniejszością, Adolfas Norkunas odpowiada: - Ważniejsze chyba jest to, że ludzie do samorządu będą mieli teraz zaledwie kilka kilometrów a nie kilkadziesiąt, jak dotychczas. Łatwiej będzie więc załatwiać ludziom ich sprawy. Podobnie myśli i Valdas Katkevičius, według którego nowe samorządy są tworzone nie według składu narodowościowego mieszkańców, a z uwzględnieniem załadnienia terytoriów. - W naszym kraju wszyscy mają równe prawa. Nie możemy więc wyróżniać jednej narodowości - powiedział Katkevičius podczas spotkania z przedstawicielami litewskich mniejszości narodowych.

Przeciw są ludzie będący u władzy

Katkevičius uważa, że to nie Polacy są przeciwni nowemu podziałowi administracyjnemu, a po prostu ludzie będący u władzy w rejonie i, którzy najprawdopodob-

dawali karty płatnicze, czekali podróżne itp.

Kierownicy LBO uważają, że wydatki na pododdział zwracają się nieprędko, ale dobre pod względem strategicznym miejsce przyciąga klientów.

W tym roku Bank Oszczędności

zlikwidował kilkanaście deficytowych pododdziałów w kraju, zamiast nich powołując ruchome brygady obsługi klientów. Powstały też dwa nowe oddziały banku - w Visaginie oraz Birsztanach.

(ELTA)

Bank Oszczędności uruchomił nowy pododdział

We wtorek zarząd Litewskiego Banku Oszczędności (LBO) postanowił utworzyć pododdział „Szopeno” oddziału „Sostine” w ruchliwym i dogodnym miejscu przy ul. Kauno, w pobliżu Wileńskiego Dworca Kolejowego.

Pododdział ma 6 stanowisk pracy, w osobnym pomieszczeniu obsługuje się przedsiębiorców. Niebawem klienci będą mogli korzystać z indywidualnych sejfów. Ten pododdział LBO będzie przyjmował wkłady, różne płatności, wykonywał operacje walutowe, sprze-

Podziękowanie

Wyrażam serdeczne podziękowanie młodzieźnemu chórowi kościelnemu z Rudomina, na czele z kierownikiem Jarosławem Krolkowskim, który swoim śpiewem i gitarą miło uświetnił młodzieżową pielgrzymkę do Kalwarii Wileńskiej, w dniu 13 września roku bieżącego.

Jan MINCEWICZ

W obozie koncentracyjnym w Stutthofie naziści więzili 13 500 litewskich Żydów

Tragedia Żydów litewskich w latach 1940-1945 dla narodu żydowskiego jest jutrąską, a zarazem luką w historiografii (litewskiej i narodu żydowskiego). Jest to szeroki zakres tematów, który należy badać z tego względu, że do drugiej wojny światowej Żydzi na Litwie posiadali ośrodki kulturalne, wiele znaczące zarówno dla własnego narodu, jak też Litwy i całej ludzkości, a Wilno zwano Jerozolimą Północy. Niemniej w latach okupacji nazistowskiej wspólnota Żydów litewskich została niemal doszczętnie wyniszczona. Ponadto Żydzi Litwę (zarówno jak Estonię i Łotwę) jeszcze w 1941 roku uczynili poligonem totalnej zagłady miejscowych Żydów, gdyż tajna decyzja o eksterminacji Żydów w Europie zapadła dopiero 20 stycznia 1942 r. na konferencji w Wannsee.

Dopiero po fiasku niemieckiego „blitzkriegu” przeciwko Związkiowi Sowieckiemu, drugiego inicjatora wojny i byłego sojusznika w latach 1939-1941, pod koniec roku 1941 zaprzestano zagłady Żydów w okupowanej przez nazistów Litwie. Pozostałych przy życiu Żydów naziści zaczęli wykorzystywać jako tanią siłę roboczą w ważnej dla frontu pracy. Część tych Żydów litewskich dojechała lata 1944 i gdy wojska niemieckie wycofywały się z krajów bałtyckich, znalazła się w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. W latach 1939-1945 działał on w delcie Wisły, w odległości 3 km od Bałtyku (obecnie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, województwo elbląskie).

Tragiczny dla Żydów litewskich związany ze Stutthofem okres lat 1943-45 wymaga licznych badań i specjalnych publikacji. Niżej publikacja natomiast zawiera głównie dane statystyczne o Żydach litewskich, więzionych w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Dotychczas materiał ten nie był obszernie badany, a autor miał możliwość, za którą przede wszystkim dziękuję byłemu więźniowi obozu nazistowskiego w Stutthofie Mykołowi Peczulinowi oraz pracownikom archiwum muzeum w Stutthofie, podjąć te badania w roku 1995 i kontynuować je w roku następnym.

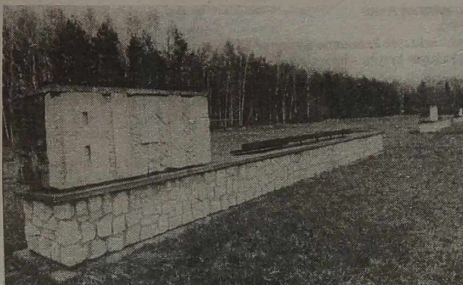
Dotychczas o „fabryce śmierci” w Stutthofie wiedzieliśmy tylko z pamiętników jego więźniów, w których znajdujemy nieco informacji o losie Żydów litewskich, oraz z in-

nych publikacji. Pierwszym historykiem litewskim, który pracował w archiwum muzeum Stutthofu, był Arunas Bubnys. Przeważnie interesował się więzionymi tu uczestnikami litewskiego antynazistowskiego ruchu oporu oraz zakładnikami z 1943 r. za udaremnienie mobilizacji do litewskiego legionu SS. Spod pióra autora niniejszej publikacji wyszły również artykuły poświęcone temu tematowi.

Pobyt w Stutthofie zarówno Żydów, jak i mieszkańców Litwy innych narodowości, jest tematem obecnym i złożonym. Chodzi o to, że pozostała zaledwie część źródeł archiwalnych. Niełatwo więc ustalić chociażby orientacyjną liczbę więzionych tu Żydów litewskich. I chociaż do obozu koncentracyjnego w Stutthofie byli oni wywożeni dopiero pod koniec jego istnienia, tj. w roku 1944, badania trudnią się nie tylko fragmentaryczność zachowanych w archiwum źródeł, ale też inne okoliczności.

Jedną z nich jest to, że Żydzi do kacetu w Stutthofie byli przywożeni nie tylko z Litwy, ale też „ewakuowani” z etapowych obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej na Łotwie i w Estonii. Ponadto, dla części Żydów litewskich, którzy trafili do obozu w Stutthofie i jego filii, również to miejsce uwięzienia było czasowe - do wywiezienia do innych nazistowskich „fabryk śmierci” na terytorium Polski, Niemiec, Austrii. W związku z tym niektórzy Żydzi litewscy, którzy trafili do obozu w Stutthofie, nie byli jeszcze wpisani do ksiąg rejestracyjnych (evidencyjnych) i nie mieli jeszcze numeru więziennego. Np. historyk archiwum muzeum w Stutthofie Danuta Drywa ustaliła, że 210 Żydów, przywiezionych z Kowna i nie zarejestrowanych 26 lipca 1944 r. wysłano do obozu w Oświęcimiu. Swoją drogą, naziści pozabawili Żydów elementarnych praw obywatelskich i innych.

Z tego powodu w biurowości obozu w Stutthofie nie wpisywano przynależności obywatelskiej więzionych narodowości żydowskiej (z powodu niedbalstwa urzędników, dozwolonego w stosunku do Żydów, a niekiedy po prostu z pośpiechu w rejestrowaniu i numerowaniu wielotyśięcznych transportów więźniów żydowskich do przepełnionego obozu koncentracyjnego w Stutthofie w drugiej połowie 1944 r.). Dlatego też w księgach rejestracyjnych obok nazwisk Żydów litewskich w rubryce miejsca zamieszkania niekiedy podane jest ostatnie miejsce uwięzienia, jak np. Estonia, bądź istnieje inny wprowadzający w błąd lub nie informujący wpis.



Widok na porośnięty lasem teren obozu żydowskiego.

Ponadto, w biurowości obozu koncentracyjnego w Stutthofie, związanej z Żydami Litwy Wschodniej (Polska okupowana) w latach 1920-1939, został też odzwierciedlony konflikt polsko-litewski, utrudniający pracę badaczy źródeł archiwalnych (archiwum muzeum Stutthof w Sztutowie). Część Żydów z Wilna i Litwy Wschodniej zapisano w księgach rejestracyjnych jako „Żyd litewski” (Litauische Jude) i „litewska Żydówka” (Litauische Jüdin), pozostała część - „Żyd polski” (Polnische Jude) i „Żydówka polska” (Polnische Jüdin). Ten lub inny zapis mógł być też uzależniony od orientacji obywatelskiej więźnia (jesli była możliwa) zapytania o to), jak też od podstawy kancelarskiej, którymi najczęściej byli Polacy.

A skoro mowa o Żydach z Litwy Wschodniej, którzy trafili do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, należy zaznaczyć, że wśród nich obywateli polskich, którzy uciekli do Litwy w latach 1939-1940, było nie-

wielu. Prawie wszyscy więźniowie Stutthofu, zapisani jako „polscy Żydzi” z Litwy Wschodniej, byli mieszkańcami Wilna i okolicznych powiatów Litwy Wschodniej. Powinni więc być zaliczeni do mieszkańców Litwy. Z braku źródeł ich liczbę na razie można określić tylko orientacyjnie.

Ustalenie liczby Żydów litewskich, więzionych w Stutthofie, utrudnia i to, że wśród Żydów, przywiezionych z Kowna, było też sporo Żydów pochodzących z Europy Zachodniej i Środkowej, przysyłanej do zamaskowania przez nazistów swych lubodziejczych celów, wcześniej na Litwę do tymczasowej wyczerpującej pracy oraz zagłady.

Historyk polski Marek Orski, który specjalnie nie badał statystyki więzionych w Stutthofie mieszkańców Litwy, podał orientacyjną liczbę 4 tys. osób. Jest ona za mała, gdyż samych tylko Żydów litewskich do obozu w Stutthofie przywieziono kilkakrotnie więcej.

Historyk litewski Kazimieras Rukšenas, w oparciu o zbiory ówczesnego Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego, których sygnatury z powodu pseudonimów innych struktury archiwum bądź oddziału specjalizmu Instytutu Historii AN Litewskiej SRR, nie mógł podać w swoim artykule, pisał o Żydach litewskich, którzy się znaleźli w Stutthofie jeszcze wiosną 1944 r. K. Rukšenas stwierdził, że pierwsi Żydzi litewscy, byli więźniowie getta szawelskiego i kowieńskiego, trafili do Stutthofu 26 marca 1944 r. z obozu w Dachau, a w kwietniu przywieziono innych więźniów z getta kowieńskiego i wileńskiego. Niestety, w archiwum muzeum Stutthofu i w publikacjach jego pracowników do tychczas nie udało się znaleźć potwierdzających to danych.

Pierwszy większy transport litewskich Żydów-więźniów z Kowna przybył do Stutthofu 12 lipca 1944 r. Składał się on z 282 osób, które otrzymały numery więziennego od 41081 do 41362. Księga rejestracyjna tych więźniów nie zachowała się, ale na podstawie fragmentu dokumentów transportowych i innych źródeł można ustalić, że byli to Ży-

dzi z obywatelstwem litewskim.

13 lipca 1944 r. do Stutthofu trafiło aż 3331 Żydów z Kowna. W księdze rejestracyjnej ich nie ma, pozostał jednak fragment dokumentu transportowego z wykazem przeszło 500 osób. Inne źródła wskazują również na to, że co najmniej 3000 przywiezionych stanowiłi Żydzi litewscy.

Po trzech dniach, 6 lipca, zarejestrowano jeszcze 1172 Żydów, również w trybie pilnym przywiezionych z Kowna, do którego zbliżał się trzecią część Żydów kowieńskich rozstrzelano przed ewakuacją do obozów koncentracyjnych poza granicami Litwy. Z Kowna pociągi z Żydami przeważnie kierowane były do pobliskiego i dogodnego dla transportu kolejowego obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Nie zachowały się dokumenty transportowe oraz księgi rejestracyjne Żydów, przywiezionych 16 lipca, ale na podstawie fragmentu wykazu ich częściowego skierowania do Oświęcimia można stwierdzić, że co najmniej 95% spośród 1172 osób stanowiłi mieszkańcy Litwy.

Transporty kowieńskie wiozły do Stutthofu Żydów litewskich również w następnych dniach. Wśród przywiezionych 17 lipca było 1208 więźniów narodowości żydowskiej (ich lista nie ma początku), 19 lipca - jeszcze 2169 osób.

Spółród 3377 Żydów z Kowna, przywiezionych do Stutthofu w dniach 17-19 lipca, około 2500 zapisano jako „Żydzi litewscy” i około 500 - jako „Żydzi polscy” (większość z nich - to mieszkańcy przedwojennego Wilna i Wileńszczyzny, zaliczani przez autora do mieszkańców Litwy), około 130 - z Niemiec (część ich pochodziła z Ziemi Kłajpedzkiej, zajętej przez Niemcy nazistowskie w 1939 r.), 51 - z Węgier, w 45 przypadkach nie odnotowano wcześniejszej przynależności państwowej. Wtedy to po kilkunastu Żydów, którzy trafili do Stutthofu (sprowadzonych w różnych okresach do Kowna), przed wojną mieszkało na Łotwie, w Czechach, Austrii, na terytorium, zaliczonym do „protektoratu”.

Na podstawie zachowanych źródeł historycznych można stwierdzić, że spośród 3377 wspomnianych osób, co najmniej 2800 było mieszkańcami Litwy.

(Dokończenie nastąpi)
Stanisławas BUCHAŁEKAS

„Wilno i Ziemia Mickiewiczowska w Pamięci”

(Dokończenie ze str. 3)

Było wiele ciekawych, cennych referatów, pogłębiających znajomość naszej wiedzy o największym twórcy polskim, romantyku, myślicielu, czy proroku, jego epoce. Tylko z braku miejsca zmuszona będę wymienić zaledwie niektóre, jak odczytany referat Niny Taylor-Terleckiej z Oksfordu (jego autorka depesza do konferencji usprawiedliwiła swą nieobecność), poświęcony nowemu spojrzeniu na praworóż „Dziadów”, opracowany nb. na podstawie badań Olimpij Swianiewiczowej, żony znanego świadka mordu katyńskiego Stanisława Swianiewicza, czy poszukiwania Marii Kałamajskiej-Saeed „cudownych obrazów Matki Boskiej Nowogrodzkiej” Mickiewicza, ks. Danusia Krahela omówienie obecności wśród filomatów i filaretów księży. Młodzi białostocianie naukowcy mówili, m. in. Jarosław Ławski o topografii mesjanizmu, czy Danuta Zawadzka o samotności w niedłach autora „Pana Tadeusza”. Przedstawiciele Wilna z Uniwersytetu Pedagogicznego

natomiast mówili: Maria Niedzwiecka - o relacjach Mickiewicz-Puszkina, Halina Turkiewicz - o motywach mickiewiczowskich w twórczości współczesnych poetów Wilna, Romuald Narut - o recepcji Mickiewicza w okresie międzywojennym. Z calością dokumentacji będzie można się zapoznać w wydaniach konferencyjnych, co uniwersytet w Białymstoku czyni zazwyczaj skrupulatnie.

Chciałabym jednak jeszcze wspomnieć o usteinj relacji Marii Janiny Zagawałowej, dr. przewieziona archiwum filomatycznego z SZRR do Polski. Archiwum to było w prywatnym posiadaniu rodziny Pietraszkiewiczów, jak wiadomo, włącznie do ostatniej z rodu - Stanisławy Pietraszkiewiczówny, znanej polonistki wileńskiej. Nie wychęła ona podczas tzw. repatriacji, więc archiwum to znajdowało się u niej w Wilnie. Po jej śmierci było ono praktycznie niechronione. Dzięki ofiarności wielu osób, w tym przede wszystkim samej referentki, ten skarb kultu-

ry polskiej znalazł się w latach jeszcze sowieckich w granicach Polski.

W toku obrad uczestnicy mieli okazję wysłuchania koncertu w wykonaniu chóru żeńskiego Schola Cantorum Białostocensis pod batutą Violetty Bieleckiej. Program obejmował pieśni S. Moniuszki przeważnie do słów Mickiewicza bądź jego kolegów filomatów. Ponadto podczas sesji wyjazdowej do Białowieży zaprezentowano archiwalne, rzadkie nagrania Moniuszkowskie, jakie udostępnił prof. Witold Rudziński, zresztą z jego osobistym komentarzem. Tu też wysłuchano majstersztyku sztuki dydaktycznej prof. Ireny Sławińskiej nt. jej drogi do zrozumienia arcydramatu Mickiewicza „Dziady”. Wykład gwoi ścisłości został przyjęty przez zebranych na stojąco, burzą oklasków.

Prof. E. Feliksiak, zapytana na zakończenie konferencji przeze mnie co do wrażen, powiedziała: - Konferencja nasza zorganizowana została w ramach obchodów

Roku Mickiewiczowskiego w Białymstoku i w programie różnych przedsięwzięć Urzędu Wojewódzkiego i Prezydenta Miasta otworzyła te obchody. Uważam, że spełniła ona nasze oczekiwania, przybyło na nią prawie sto osób. Referentów przewidywaliśmy około 50. Drugie tyle to nasi goście - kresowiaci, działacze społeczni - twórcy warsztatów kresowych, których zwykłe zapraszamy do uczestnictwa. Myślę, że atmosfera była dobra, ludzie dobrze się czuli, obcowali, były ciekawe dyskusje o do tematyki konferencji. Mielismy sporo indywidualności, jak prof. Witold Rudziński, wybitny kompozytor, monografista Moniuszki, zresztą przywioził piękne nagrania, co urozmaiciło obrady, jak prof. Irena Sławińska, nestorka polonistów kraju, jak prof. Tadeusz Bujnicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowa Bogusława i Marceli Kosmanowicz z Uniwersytetu Adama Mickiewicza i wielu innych, którzy są ważni dla naszego środowiska kresowego, jak prof. Jan Malinowski, który redaguje

„Rozmaitości Wileńskie” w Bydgoszczy, czy Władysław Korowajczyk, działający wśród wilanin w Łodzi, działacze organizacji kresowych, jak Stanisław Mitraszewski, czy też działacze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” - dyr. Andrzej Chodkiewicz, Ewa Cywinska, Barbara Reszke i tulu innych. W sumie jako organizatorzy jesteśmy usatysfakcjonowani.

Dodajmy, że nad calością przebiegu obrad, jak imprez towarzyszących czuwała główna organizatorka konferencji prof. Elżbieta Feliksiak wraz z zespołem w osobach m. in. Elżbieta Konończuk (sekretarz komitetu organizacyjnego), Małgorzata Gawrychowska, Sowił, Elżbieta Sidoruk, Violetta Wejs-Milewska, Ewa Rogalewicz, Marka Oleśkiewicza (oprawa plastyczna), Roberta Kasprzyńskiego. Inne wiecie nasze wszystko należał się słowa uznania za komfort, jaki mieli zapewniłi uczestnicy konferencji w toku pobytu w Białymstoku.

Danuta WEROWSKA
Wilno - Białystok

Sądy

A. Lileikis znówu leczy się w domu

Po 10-dniowym kursie leczenia szpitalnego w Szpitalu Uniwersyteckim m. Wilna oskarżony Aleksandras Lileikis poprosił o wypuszczenie do domu.

Oskarżony o ludobójstwo Żydów 91-letni pacjent z 2 oddziału chirurgii naczyniowo-krwionośnych tego szpitala został wypisany w piątek. Jak twierdzi personel oddziału, w dniu poegnięcia chory czuł się normalnie i mógł sam chodzić.

W ubiegłym tygodniu z powodu niestawienia się A. Lileikisa Wileński Sąd Okręgowy postanowił wyznaczyć powtórnie ekspertyzę jego zdrowia. Leczący go od 2 września medy-

cy miejskiego szpitala uniwersyteckiego zeznali w sądzie, że inwalida I grupy A. Lileikis cierpi na ciężkie schorzenia serca i układu krążenia. Prócz innych niedomagania doznał on wylewu i cierpi na miażdżycę tętnic III stopnia.

W poniedziałek zast. dyrektora lecznictwa Wileńskiego Miejskiego Szpitala Uniwersyteckiego Henrikas Ulevičius powiedział, że jeszcze nie wie, jak komisja lekarska odpowie na pytania sądu w sprawie zdrowia A. Lileikisa. Po pierwsze, szpital jeszcze nie otrzymał oficjalnego niema sądu o wyznaczenie ekspertyzy medycznej, po drugie, nie wiadomo, czy po po-

wrocie do domu A. Lileikis zechce znówu kontaktować się z medykami. Od komisji ekspertów medycznych sądowej oczekuje się wyjaśnienia, na jakie choroby obecnie cierpi A. Lileikis, jakie są ich symptomy i czy chory może odzyskać zdrowie, czy wręcz przeciwnie stan zdrowia oskarżonego pozwala na jego udział w posiedzeniach sądu i złożenie zeznań.

Jak twierdzi adwokat A. Lileikisa A. Matuza, stan zdrowia jego klienta w latach ostatnich wcale się nie poprawił i dlatego nie może być nawet mowy o udziałowym udziale w procesie sądowym.

(ELTA)

Jutro „Afrodite-98” otwiera podwoje

Jeżeli specjalistyczna wystawa „Pelen” („Kopciuszka”), popularnie zwana wystawą piękności, organizowana wiosną w centrum wystawowym „Litexpo” stała się już tradycją, to wystawa o podobnym profilu „Afrodite” jutro pocznie dopiero pierwszy krok. Organizatorem jest ZSA „Baltijos mugos”.

Jak powiedziała dyrektorka wystawy Daria Motulevičienė, o zorganizowaniu tej ekspozycji zdecydowała opinia wystawców, którzy poparli pomysł i stwierdzili, że takowa impreza jest potrzebna. Tym bardziej, że zdaniem organizatorów, na onieco odmienny charakter i jest obliczona na „szerszą rzeszę” zwiedzających, użytkowników kosmetyków, wyrobów perfumeryjnych. Odmiennie tej ekspozycji polega przede wszystkim na ściśle wypełnionym harmonogramie imprez towarzyszących wystawie. Imprez, trzeba podkreślić, bardzo potrzebnych i rozliczonych na rozszerzenie wiedzy i umiejętności nie tylko specjalistów: fryzjerów, pracowników salonów piękności i

terapii kosmetycznej, ale też codziennych użytkowników kosmetyków, perfum. Przy tym uwzględniono zapotrzebowanie nie tylko popularnie zwane „pleci pięknej”, ale pomyślano też o panach, młodzieńcach i dzieciach.

A że zaplanowane konferencje będą naprawdę interesujące, świadczy przykładowo przez: białotyko - amerykańską klinikę chirurgiczną dotyczącą usuwania warstwy tłuszczu, zmian, barwników skóry, chirurgii nosa, piersi, zębów, „odnowienia” twarzy, albo „Kosmetyka - stworzenie ładu”, ogłoszony przez dr. Irinę Eris, producentkę kosmetyków znanych na naszym rynku.

Prócz konferencji wystawie mają towarzyszyć też różne imprezy jak np. specjalne będą robić uczucia, makijaż, maseczki, udzielanie konsultacji zainteresowanym osobom.

Na wystawie, w niedzielę, 20 września o godz. 15-16 odbędzie się też prezentacja kosmetyków firmy „ERIS” oraz rozstrzygnięcie konkursu: „Eris” - moim przyjaciелеm, ogło-

szono przez tę firmę wspólnie z redakcją „Kuriera Wileńskiego”. O przybycie na tę imprezę są zatem proszeni wszyscy uczestnicy konkursu, którzy wysłali odpowiedzi do dystrybutora kosmetyków Eris, firmy „Gotana”.

W międzynarodowej specjalistycznej wystawie kosmetyki, salonów piękności, perfumierii i akcesoriów „Afrodite-98” weźmie udział 70 firm z 12 krajów. Jak przystoi na gospodarzy, najliczniejszą będzie prezentowana Litwa. Osiągnięcia polskich producentów kosmetyków i perfumierii, przez wyżej wymienionej firmy „Eris” będą prezentowały popularne już wśród naszego odbiorcy: „Uroda”, „Lechia”, „Celia”, „Floria”, a także, mniej znane, „Ziaja”, „Tedi”, „Eveline”.

Przy okazji informujemy, że wystawa, która się rozciąga w Wileńskim Pałacu Sportu, potrwa od 17 do 20 września, będzie czynna od godz. 10.00 do 18. W ostatnim dniu - do godz. 18. W imieniu organizatorów - zapraszamy.

Danuta DANOWSKA

Litwa-Rosja

Nieoficjalnie nie sprzeciwiają się rozszerzeniu NATO

Parlamentarzyści litewscy zauważyli, że w rozmowach nieoficjalnych członkowie Dumy Rosyjskiej nie sprzeciwiają się członkostwu Litwy w NATO.

Delegacja litewska, która uczestniczyła w 100 konferencji Unii Między-parlamentarnej, jak w ubiegłym tygodniu odbyła się w Moskwie, wykorzystując tę okazję forum międzynarodowego, aby jeszcze raz powtórzyć o dążeniu do praw Litwy do integracji w NATO.

Jak powiedziała członkini delegacji litewskiej, parlamentarzystka Rasa Rastauskienė, referat A. Vidžiūna, między innymi wygłoszony po rosyjsku, wzbudził duże zainteresowanie. „Następnym od organizatorów konferencji domagano się stenogramu tego przemówienia” - mówiła R. Rastauskienė.

Przewodniczący delegacji litewskiej A. Vidžiūnas poinformował, że w kuluarach konferencji Unii Między-parlamentarnej odbyło się wiele oficjalnych i nieoficjalnych spotkań delegacji litewskiej z parlamentarzystami większości państw, w tym z przywódcami i członkami Rosyjskiej Dumy Państwowej. „Najbardziej interesujące jest to, że w czasie spotkań nieoficjalnych Rosjanie najczęściej mówią inaczej niż na oficjalnych - prawie nie sprzeciwiają się członkostwu Litwy w Sojuszu Północnoatlantyckim” - zaznaczył wiceprzewodniczący Sejmu.

Z tej okazji R. Rastauskienė przypominała rozmowę podczas pewnego przyjęcia z przywódcą komunistów rosyjskich Gennadiem Żuganowem. „Po-wiedział on tak - wstąpienie do NATO

jest waszym problemem. My mamy własne problemy, które powinniśmy bezwzględnie rozstrzygnąć. Co prawda, G. Żuganow z oficjalnej trybuny mówił zupełnie inaczej. Ale też ten fakt, że w rozmowach nieoficjalnych słyszeliśmy inne stanowisko, mówi wiele” - powiedziała parlamentarzystka.

Podczas spotkania z zastępcą Dumy Państwowej Władimirem Ryzkowem delegacja litewska porozumiała się w sprawie utrzymywania jak najściślejszych kontaktów między Sejmem i Dumą. „Zapewne niebawem na Litwę przybędzie delegacja Komitetu Obrony Dumy, która na miejscu będzie mogła poznać się z naszymi wojskami i jak się spodziewamy, wykreślić się niektórych stereotypów” - zaznaczyła R. Rastauskienė.

(ELTA)

Unia Europejska

Zielone światło dla Viagry

Viagra - głośny już lek przeciwko impotencji - może być od wtorku sprzedawana w aptekach 15 krajów Unii Europejskiej.

Mimo, że Komisja Europejska dopuściła na rynek Unii Europejskiej Viagrę, nie oznacza to natychmiastowej powszechnej dostępności specyfiku w aptekach całej Unii.

Komisja (organ wykonawczy UE) zastrzegła - idąc za sugestiami unijnej doradczalicy Oceny Leków (ang. EMEA) - że Viagra może być dostępna wyłącznie na receptę lekarską i nie należy jej przepisywać chłopcom poniżej 18 roku życia oraz kobietom.

Każdemu opakowaniu musi towarzyszyć szczegółowa ulotka z objaśnieniami, jak zaważać, jakie są przeciwwskazania (nie powinno się jej łączyć z lekami opartymi na azotanach) i efekty uboczne.

Tymczasem na przykład aptekarze brytyjskiej informują, że spodziewają się Viagry w sprzedaży dopiero pod koniec roku po wydaniu opinii przez tutejsze stowarzyszenie aptekarzy.

Rzecznik unijnego komisarza ds. polityki przemysłowej Marti-

na Bangemann, który podpisał zgodę na sprzedaż Viagry w Unii, twierdzi, że stowarzyszenie nie ma prawa wydać opinii negatywnej.

Ala sprawa przeciąga się, zwłaszcza, że rząd belgijski - podobnie jak kilka innych - nie zdecydował jeszcze, czy wciągnąć Viagrę na listę leków, za które kasy chorych powinny zwracać pacjentowi 70 proc. poniesionych kosztów leczenia.

A to rzeczywiście należy do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Fot. EPA-ELTA

członkowskich, gdyż system ubezpieczeń społecznych nie został w Unii ujednolicony i w każdym kraju rządzi się swoimi prawami - wyjaśnia rzeczniczka Bangemann, Jochen Kubosch.

Decyzje będą z pewnością dyktowane sytuacją finansową państw, które w większości zaciągają się, aby ograniczyć deficyty budżetowe przed wejściem do obiegu jednej wspólnej waluty - euro.

Włochy

Liga Północna świętuje drugą rocznicę niepodległości Padanii

Wielką manifestacją w Wenecji Liga Północna uczciła w niedzielę drugą rocznicę ogłoszenia niepodległości tzw. Padanii, czyli Włoch Północnych.

W uroczystościach, których przewodził zakłócający huraganowy wiatr i deszcz, wzięło udział w organizatorów 50 tys. ludzi. Policja doliczyła ich 20 tys. uczestników.

W czasie demonstracji w Wenecji ogłoszono wyniki głosowania na stanowisko „premiera” tzw. rządu pa-

dańskiego. Do tej pory był nim były minister spraw wewnętrznych (w rządzie Silvio Berlusconi) Roberto Maroni. Ogłoszono, że w głosowaniu - w którym wzięło udział, wg organizatorów, około 50 tys. sympatyków Ligi - 80 proc. głosów otrzymała 52-letnia Manuela Del Lago.

W listopadzie 1997 Manuela Del Lago, nauczycielka matematyki, została wybrana w wyborach administracyjnych na przewodniczącą prowincji Vicenzy (62 proc. głosów).

Pieniądze

Najwięcej milionerów w Niemczech

Wśród krajów europejskich najwięcej milionerów (z majątkiem liczącym w ecu) jest w Niemczech, choć w proporcji do liczby ludności palma pierwszeństwa przypada Szwajcarii - według opublikowanego w poniedziałek brytyjskiego opracowania.

Jak wynika z badań brytyjskiej firmy Datamonitor, w Niemczech jest 275 tys. ludzi posiadających majątek wart ponad milion ecu (1 ecu = 1,15 dolara).

Kolejne kraje na liście to Wielka Brytania (197 tys. milionerów), Francja (167 tys.), Włochy (141 tys.), Hiszpania (72 tys.), Szwajcaria (65 tys.) i Holandia (48 tys.).

W proporcji do ludności - a

konkretnie, do liczby podatników - najwięcej milionerów ma Szwajcaria (2,14 proc.), a następnie Brytania, choć w proporcji do liczby ludności palma pierwszeństwa przypada Szwajcarii - według opublikowanego w poniedziałek brytyjskiego opracowania.

Dane te opierają się na szacunkowych obliczeniach dotyczących stanu z 31 grudnia 1997 r.

Datamonitor, firma specjalizująca się w badaniach marketingowych, podkreśla w opracowaniu, że liczna dużych fortun w Europie zwiększa się i stanowi obiecujący rynek dla banków, które coraz częściej oferują usługi przeznaczone specjalnie dla tej grupy klientów.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 14 września br. w kraju zarejestrowano 211 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 15 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 182 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 10.

Zarejestrowano 29 wypadków drogowych i 16 pożarów. Znalezione zwołki 4 osób. Zatrzymano 30 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

14 września około godz. 5 w pobliżu bloku mieszkalnego we Wsiedlanie (rej. polowski) znaleziono zwłoki I. Gripkovaitė (ur. 1962 r.) z zadrapaniami na twarzy. Zatrzymano podejrzanego I. P. (ur. 1981 r.).

Gwałt

14 września do wileńskiego KP nr 6 zgłosiła się L. i zawiadomiła, że w nocy, w jednym z mieszkań przy ul. Buivydiškių znajomy jej z widzenia młody człowiek zgwałcił jej córkę S. (ur. 1982 r.). Poszkodowana odmówiła składania skargi i podania okoliczności wypadku.

Rabunki

14 września około godz. 17 na ul.

Partizanu w Kownie samochód Renault, prowadzony przez R. M. został zatrzymany przez 2 młodych ludzi. Jeden z napastników, grożąc prawdopodobnie pistoletem, podczas bójki z napadniętym zabrał torbę, zawierającą 30.000 litów i dokumenty. Podejrzany V. B. został zatrzymany. Drugi przestępca uciekł z pieniędzmi.

14 września o godz. 13 min. 38 L. M. zawiadomił policję, że około godz. 13, gdy wracał do swego mieszkania przy ul. Skrobliu w Wilnie, z tyłu niego weszli 2 mężczyźni. Jeden z nich zagroził napaśniętym nożem, inny zaś wyniósł z mieszkania telewizor „Banga”, radio i skórzaną kurkę. Straty - 830 litów. Podejrzanych K. L. i V. K. zatrzymano.

Pijane holowanie

14 września o godz. 1 min. 40 na 48 km szosy Jeziory-Wilno (rej. ignaliński) holowany samochód w pasat (kierowca - nietrzeźwy policjant ignalińskiego posterunku granicznego G. Bartaszk) wyjechał na przeciwny pas ruchu drogowego i zderzył się z fordem tautemsem (kierowca - A. Jankowski). Podczas wypadku ranni zostali pasażerowie - forda - A. B. i J. J., których umieszczono w szpitalu. Samochód wuj jetta, prowadzony również przez nietrzeźwego policjanta tego samego posterunku policyjnego A. Gibera i holowany przez niego w pasz z miejsca wypadku odjechał.

Honorowy uczestnik bójki

14 września około godz. 20 w wsi Gaideliai (rej. szlucycki) powstał konflikt między mieszkańcami wioski o wyżejżdaną łakę. Wynikła bójka, w której brał udział lekko nietrzeźwy stróż porządku - policjant rejonowy KP V. Sz. Trwa dochodzenie.

Przygotowała I. L.

Albania

Rząd zakazał manifestacji opozycyjnych

Próbując opanować nową falę rozruchów rząd w Tiranie wydał zakaz przeprowadzania wszelkich manifestacji zwolenników byłego prezydenta Salego Berishy w centrum Tirany - powiedział we wtorek wiceminister Ilir Cano.

Partia Demokratyczna Berishy wezwala w poniedziałek wieczorem swoich zwolenników, by we wtorek o godz. 11.00 czasu miejscowego kontynuowali manifestację w śródmieściu stolicy Albanii.

Władze państwowe zażądały złożenia broni przez powstańców i zaprzestania wszelkiego oporu, grożąc „poważnymi konsekwencjami” wszystkim, którzy nie podporządkują się temu rozkazowi. Policja otrzymała pozwolenie na otwieranie ognia bez ostrzeżenia w razie bezpośredniego zagrożenia dla jej funkcjonariuszy.

„Wzywamy Partię Demokratyczną do odroczenia się od działań nieodpowiedzialnych osobników. W przeciwnym razie spadnie na nią odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia” - głosi oficjalny komunikat rządowy.

We wtorek na ulicach Tirany znów widziano czołgi. Jeden z nich stał przy siedzibie opozycyjnej Partii Demokratycznej. Najprawdopodobniej został zdobyty przez jej zwolenników.

Zwolennicy byłego prezydenta Albanii próbowali w poniedziałek obalić socjalistyczny rząd Fatosy Nano.

Wyprowadzili na ulice demonstrantów, zajęli parlament i telewizję. Po kilku godzinach rząd przypuścił

kontratak: policja odbiła zajęte gmachy, a uzbrojone bandy zniknęły z ulic Tirany.

Demonstranci wyszli na ulice po zabójstwie opozycyjnego polityka. Żądali dymisji gabinetu premiera Nano, który oskarżył opozycyjną Partię Demokratyczną Berishy o próbę zamachu stanu.

Zamieszki przybrały wymiar, nie widziany od zesłorocznej rebelii, która wpędziła kraj w wielomiesięczny chaos.

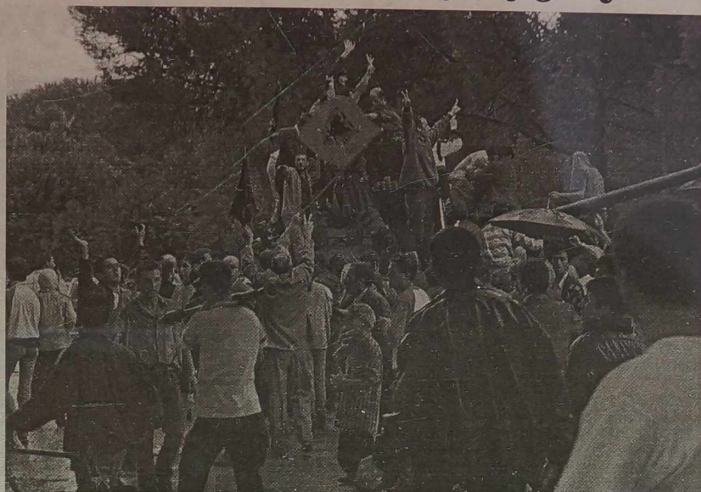
Demonstranci ogłosili zdobycie parlamentu po zajęciu studiów państwowego radia i telewizji. Szturm na parlament przypuścili w kilka godzin po strzelaninie pod siedzibą rządu i prezydenta, które próbowali zająć.

Po śródmiejskich ulicach Tirany jeździły cztery zdobycie przez nich czołgi, którym towarzyszyły uzbrojone po zęby bandy. Gromady strzelających w powietrze zwolenników opozycji błakaly się po mieście. Zaczęło się płądrowanie zamkniętych już od rana sklepów. Nigdzie nie było widać policji ani wojska.

Dopiero wieczorem oddziały specjalne odbiły gmach telewizji. Policja odzyskała kontrolę nad siedzibami rządu i parlamentu - ogłosił rzecznik MSW Artan Bizhga. Na opustoszałych ulicach Tirany pojawiły się konwoje wołów policyjnych.

W telewizji pojawił się minister obrony Luan Hajdaraga. Zapewnił, że armia „znajduje się pod kontrolą i gwarantuje bezpieczeństwo państwa”.

Według MSW, w zamieszkach



Zwolennicy byłego prezydenta Albanii próbowali w poniedziałek obalić socjalistyczny rząd Fatosy Nano.

Fot. EPA-ELTA

zginęły trzy osoby, a 14 zostało rannych. „To byli złodzieje, którzy strzelali” do policjantów - oświadczył Bizhga.

Podczas zamieszek Berisha wystąpił w telewizji i wzywał do zachowania spokoju. Zaapelował, by „nie

powiększać napięcia i nie atakować instytucji publicznych”, choć powtarzał żądanie dymisji gabinetu socjalistów, którzy przejęli od niego władzę w czerwcu zeszłego roku.

Premier Nano zdecydowanie odrzucił możliwość rezygnacji. Zapo-

wiedział w telewizji, że rząd będzie unikał konfrontacji i przelewu krwi, ale nie będzie tolerował przestępstw. Wkrótce szef MSW Perikli Teta ogłosił, że policja otrzymała rozkaz strzelania do ludzi noszących broń bez ostrzeżenia.

USA

Co czeka Kongres w związku z aferą Lewinsky?

Proces tzw. impeachmentu, czyli oskarżenia w Kongresie prezydenta (i wszelkich przedstawicieli władz federalnych) o popełnienie przestępstwa, ma według konstytucji USA rozstrzygnąć, czy powinni oni być za to usunięci ze stanowiska.

Na podstawie artykułu II konstytucji, dymisję uzasadnia uznanie przez Kongres, że dana osoba jest winna „zdrady, przekupstwa, lub innych poważnych przestępstw i wykroczeń”. W historii USA tylko jeden prezydent - Andrew Jackson, ponad 130 lat temu - był w ten sposób oskarżony, ale ostatecznie nie został usunięty z urzędu (zadecydował o tym jeden głos).

Procedura impeachmentu rozpo-

czyna się w Komisji Sądowniczej Izby Reprezentantów, która pełni rolę porównywaną z Grand Jury, czyli śledczym sądem przysięgłych. Komisja rozważa najpierw, czy istnieją podstawy, aby formalnie oskarżyć prezydenta. Swóją decyzję komisja przedstawia w postaci zalecenia dla plenum Izby, która w głosowaniu poleca (lub nie) sformułować zarzuty i rozpocząć przesłuchania świadków przed komisją.

Otrzymałszy polecenie Izby, Komisja Sądownicza formułuje zarzuty, następnie Izba znowu głosuje nad rezolucją o impeachmentie. Do jej uchwalenia potrzeba zwykłej większości głosów. W wypadku przegłosowania rezolucji, sprawa trafia do Senatu.

Fazę impeachmentu w Senacie porównuje się do procesu sądowego, w którym członkowie Izby odgrywają rolę zbiorowego prokuratora, Senat jest „ławą przysięgłych”, natomiast funkcję sędziego (który w amerykańskim sądownictwie prowadzi rozprawę i wydaje wyrok) pełni przewodniczący Sądu Najwyższego (Chief Justice).

Do uznania za winnego i usunięcia prezydenta z urzędu potrzeba w Senacie większości dwóch trzecich głosów. Uznany za winnego prezydent (lub inny wysoki urzędnik państwowy z kongresu Kongresu) może być także pozbawiony prawa do pełnienia innych stanowisk publicznych, oraz może stać się oskarżony przed normalnym sądem.

Skandal

Akcje Clintona wciąż wysoko

Mimo publikacji raportu Starra o skandalu seksualnym w Białym Domu, mierzone sondażami poparcie polityczne dla prezydenta Clintona nie maleje, utrzymując się na poziomie około 60 procent.

Większość Amerykanów nie chce też dymisji prezydenta i woli, aby ukarano go tylko naganą w Kongresie.

Według ogłoszonego w poniedziałek sondażu telewizji CNN i Instytutu Gallupa, 64 procent społeczeństwa aprobuje politykę prezydenta - nieco więcej nawet niż kilka dni przed drukiem raportu Starra (choć różnice nie są statystycznie znaczące).

Podobny odsetek (66 procent) przeciwny jest parlamentarnemu oskarżeniu Clintona o przestępstwo przez Kongres (czyli impeachmentowi), popiera je tylko 31 procent.

W poniedziałku dziennika „The Washington Post” i telewizji ABC News, poparcie dla prezydenta jest trochę mniejsze - 59 procent (o 7 procent

mniej niż trzy tygodnie temu). 70 procent dobrze ocenia go za kierowanie gospodarką.

W obu badaniach okazało się, że coraz więcej obywateli negatywnie ocenia jednocześnie Clintona jako człowieka. Według sondażu CNN i Gallupa, 37 procent ma dobrą opinię o jego charakterze, a 56 procent zła. Kilka miesięcy temu proporcje te były mniej więcej odwrotne.

W sondażu „The Washington Post” połowa Amerykanów (50 procent) ma przychylną opinię o prezydencie (spadek o 6 procent w porównaniu z sierpniem), natomiast 45 procent nieprzychylną (wzrost o 5 procent). Różnice między obu sondażami mogą wynikać, jak zwykle w badaniach opinii, z odmiennego formułowania pytań.

Mimo spadku osobistej popularności Clintona, jest on wciąż większą niż prokuratora Starra i czelowiego republikkańskiego polityka, przewodniczącego Izby Reprezentantów,

Newta Gingricha.

Większość mieszkańców USA wierzy w ustalenia raportu Starra - po jego publikacji wzrósł z 42 do 53 procent odsetek przekonanych, że Clinton złamał prawo w związku z aferą z Lewinsky. 57 procent uważa, że Kongres powinien mu za to wymierzyć nagane.

Niektórzy Demokraci na Kapitolu próbują przekonać Białego Domu, że gdyby prezydent przyniósł się do przynajmniej jednego z zarzutów w raporcie Starra - na przykład kryzysowi gospodarki - Kongres odstąpiłby od procedury impeachmentu i wymierzył mu tylko nagane. Położyłoby to kres wzajemie wokół skandalu. Nie wiadomo jednak, ile członków Kongresu poparłoby takie rozwiązanie.

Tymczasem już ponad 30 gazet w swoich artykułach redakcyjnych wezwalo Clintona do ustąpienia z urzędu. W poniedziałek dołączył m.in. „USA Today” - dziennik o największym nakładzie w USA - i „Atlanta Journal Constitution”.

Gospodarka światowa

Ekspert amerykański ostrzega przed kryzysem

„Jesteśmy na krawędzi światowego kryzysu” ekonomicznego, a obecne problemy finansowe w Azji, Rosji i Ameryce Łacińskiej sygnalizują początki „fali deflacyjnej”, która może pogrozić gospodarkę globalną w trwałym kryzysie.

Taką opinię wypowiedział w poniedziałek profesor Robert Wade, ekonomista z Uniwersytetu Brown w Rhode Island na konferencji prasowej w Nowym Jorku poświęconej omówieniu raportu UNCTAD (Konferencji ONZ do spraw Handlu i Rozwoju) za rok 1998.

Raport UNCTAD ostrzega, że jeśli społeczność międzynarodowa nie podejmie właściwych środków

zaradczych, świat może się znaleźć w stanie ogólnej recesji gospodarczej.

Proces deflacji, czyli - jak to ujął Wade - obniżanie się cen bez spadku kosztów produkcji, prowadzi m.in. do wzrostu bezrobocia. Obecne deflacji towarzyszy proces wysokiego zadłużenia wielu gospodarek krajowych.

„Kombinacja deflacji i zadłużenia to mieszanka wybuchowa” - ostrzegał prof. Wade omawiając raport UNCTAD.

„Ten sam mechanizm (ekonomiczny) doprowadził do światowej depresji w 1929 roku” - zauważył ekonomista amerykański i dodał, że rozwój obecnej sytuacji przypomina wydarzenia sprzed prawie 70 lat.

Granica

Łapówkarze przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach wznowiono został we wtorek proces 20 osób zamieszanych w przyjmowanie łapówek na przejściu granicznym w Budzisku (Suwalskie).

Proceder ten polegał na umożliwianiu przemytu papierosów bez akcyzy z Litwy do Polski. Wśród oskarżonych jest 16 funkcjonariuszy Straży Granicznej i dwóch celników.

Według aktu oskarżenia sporządzonego przez Prokuraturę Wojewódzką w Białymstoku, przepuszczenie przez granicę samochodów z przemytem kosztowało 200-250 zł, sprowadzenie więcej. Ci którzy w procedurze uczestniczyli najdłużej, zarobili w ten sposób do 10 tys. zł.

Rosja

Najgorsze zbiory zbóż od 40 lat

Zła pogoda sprawiła, że zbiory zbóż w Rosji wyniosą w tym roku zaledwie 56 mln ton i będą najgorsze od ponad 40 lat - poinformowało we wtorek rosyjskie ministerstwo rolnictwa.

W ubiegłym roku, kiedy zbiory były bardzo dobre, w Rosji zebrano 88,5 mln ton zboża.

Na niskie zbiory poza zimną i deszczową pogodą miał też - zdaniem ministerstwa - wpływ kryzys gospodarczy w kraju, który sprawił, że brakowało maszyn rolniczych, paliwa oraz smarów.

Według ministerstwa, w tym roku zbiory zbóż w Rosji będą najgorsze od 1954 r., kiedy to zebrano zaledwie 54,9 mln ton.

Tegoroczne zbiory będą znacznie niższe, niż przewidywano. Jeszcze w sierpniu spodziewano, że wyniosą 62-67 mln ton.

Ustawa Republiki Litewskiej O organizowaniu systemu ochrony kraju i służbie wojskowej

5 maja 1998 r., nr VIII - 723

Artykuł 35. Atestacja żołnierzy

1. Profesjonalne cechy służby wojskowej żołnierza, jego zdolności, postępowanie, wyniki szkolenia i doskonalenia oraz to, jak wykonuje obowiązki służbowe, obserwują jego dowódcy (przełożeni) i swe uwagi oraz oceny wpisują do dokumentu, zwanego atestatem żołnierza. W atestacie żołnierza przedstawiają wnioski i zalecenia dotyczące służby żołnierza, a jeśli trzeba, przestrzegają go o ewentualnym uznaniu jako niezdatnego do służby.

2. Atestat żołnierza wypełnia się wszystkim żołnierzom zawodowej służby wojskowej, z wyjątkiem głównodowodzącego wojska.

3. Atestat żołnierza wypełnia bezpośredni dowódca albo przełożony, jak też dowódca lub przełożony wyższego stopnia. Powinni oni oceniać atestowaną osobę uwzględniając wyłącznie interesy służbowe. Atestat żołnierza powinien konkretnie charakteryzować osobowość atestowanego żołnierza, jego możliwości oraz to, jak pełni obowiązki służbowe.

4. Atestat żołnierza jego dowódca (przełożony) wypełnia, gdy:

- 1) kończy się wyznaczony żołnierzowi okres próbný;
- 2) żołnierz jest przenoszony do dyspozycji innego dowódcy (przełożonego);

3) dowódca (przełożony) jest przenoszony i przekazuje dowodzenie innemu dowódcy (przełożonemu);

4) mija 12 miesięcy od dnia ostatniej atestacji.

5. W przypadku wyszczególnionym w punkcie 1 części 4 tego artykułu żołnierz jest atestowany w związku z przydatnością do zawodowej służby wojskowej i przydatnością do przewidzianego mu stanowiska. Atestację przeprowadza się nie później niż w ciągu 7 dni od zakończenia okresu próbnego. Jeśli atestowany uznany jest za niezdatnego do zawodowej służby wojskowej, to w ciągu 14 dni od zakończenia okresu próbnego musi być zwolniony.

6. W przypadkach wyszczególnionych w punktach 2 i 3 części 4 tego artykułu nie wypełnia się nowego atestatu żołnierza, jeśli ostatni atestat dowódcy wypełnił przed niespełna 6 miesiącami.

7. Żołnierz, który w czasie poprzedniej atestacji był już ostrzeżony z powodu nieprzydatności do służby, jednakże nie spełnił zaleceń i nie poprawił pełnienia służby, może być atestowany jako nieprzydatny do służby.

8. Z atestatem żołnierza ma prawo zapoznać się tylko ten, komu jest to potrzebne do pełnienia bezpośrednich obowiązków służbowych.

9. Tryb atestowania żołnierzy określa minister ochrony kraju.

10. Żołnierz zapoznaje się z wnioskiem atestacji i ma prawo go zaskarżyć, z wyjątkiem wniosku w sprawie nieprzydatności do służby po okresie próbnym (punkt 1 części 4 tego artykułu). Skargę rozpatruje się w trybie określonym przez ministra ochrony kraju.

Artykuł 36. Ograniczenia stosowane wobec służby politycznej

Żołnierzom czynnej służby zabrania się uczestniczenia w działalności politycznej, która obejmuje:

1) członkostwo w partii politycznej lub organizacji politycznej;

2) aktywny udział żołnierzy w organizowanych przez organizację polityczną wiecach, zebraniach, demonstracjach lub innych publicznych działaniach, za pośrednictwem których wyraża się zasady polityczne lub żądania polityczne, albo którymi bezpośrednio wspiera jest partia polityczna albo organizacja polityczna;

3) polityczne oświadczenia, artykuły lub przemówienia żołnierzy, wyrażające publicznie dezaprobatę dla proklamowanej i realizowanej polityki przez demokratycznie wybrane władze państwowe (Sejm, prezydent republiki, rząd) lub publicznie wysuwa się żądania polityczne względem władz państwa.

2. Żołnierz rozpoczynając obowiązkową zasadniczą lub zawodową służbę wojskową na okres służby zawieszają członkostwo i działalność w partii politycznej lub organizacji politycznej.

3. Żołnierze mogą uczestniczyć w działalności organizacji społecznych, stowarzyszeń, klubów oraz innych pozapolitycznych zrzeszeń, jak też w innej działalności pozapolitycznej, pięknącej wartości moralne, narodowe, patriotyczne i obywatelsko-demokratyczne, jeśli uczestniczą w takiej działalności nie przeszkadza w pełnieniu bezpośrednich obowiązków żołnierskich.

4. Żołnierze rezerwy oraz żołnierze ochotnicy rezerwy i w stanie spoczynku, uczestnicząc w działalności, określonej w części 1 artykułu 36, nie mają w żaden sposób prawa korzystać jej ze swoim statusem jako żołnierza, powołując się na swój stopień wojskowy, nosić mundur wojskowy.

5. Żołnierz nie może zajmować stanowiska urzędnika państwowego zaliczonego do kategorii „A”.

6. Żołnierze, którzy pełnią przydzielone do kategorii „B” obowiązki urzędnika w systemie ochrony kraju, nie są urzędnikami i

wobec nich stosuje się wyłącznie status żołnierza.

7. Zabrania się pełnienia obowiązków żołnierzom zawodowej służby wojskowej, którzy łączą więzi pokrewieństwa lub powinowactwa (rodzice, rodzice przybrani, współmałżonkowie, bracia, siostry, dzieci, dzieci przybrane jak też bracia, siostry, rodzice i dzieci współmałżonków), jeśli jeden z nich ze względu na stanowisko bezpośrednio podlega drugiemu, albo jeden z nich ma prawo bezpośredniego kontrolowania innego.

8. Żołnierze zawodowej służby wojskowej nie mogą: pracować w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach nie należących do systemu ochrony kraju, być członkami ich organów zarządzania (jeśli ustawy nie przewidują inaczej), zajmować innych stanowisk wybieralnych lub z nominacji, otrzymywać inne wynagrodzenie, z wyjątkiem wynagrodzenia za działalność twórczą i pedagogiczną; posiadać na podstawie pełnomocnictwa ponad 10 proc. akcji jednego przedsiębiorstwa; świadczyć usługi o charakterze komercyjnym lub reprezentować interesy przedsiębiorstw, instytucji i organizacji nie należących do systemu ochrony kraju i wyjeżdżać za granicę w tych celach; być członkami związku zawodowego, strajkowego; wykorzystywać majątek służbowy i możliwości, jakie daje służba, do celów pozasłużbowych. Żołnierze, posiadający przedsiębiorstwo personalne lub akcje spółki, powinni tą własnością zarządzać, wykorzystywać i dysponować w taki sposób, aby w związku z jej posiadaniem lub powiązaniem ze spółką (przedsiębiorstwem), w której żołnierz posiada własność, nie mógł zaistnieć konflikt między interesami prywatnymi i służbowymi.

9. Żołnierz zawodowej służby wojskowej sam lub poprzez inne osoby nie ma prawa uczestniczyć w takich działaniach dokonywanych w celach komercyjnych, które mają związek z jego służbą i mogą stać się przyczyną konfliktu między jego prywatnymi i służbowymi interesami.

10. Żołnierz nie może przyjmować prezentów czy usług, bezpośrednio lub pośrednio związanych z pełnieniem jego obowiązków, z wyjątkiem premii i prezentów oficjalnie przydzielonych przez instytucje systemu ochrony kraju i inne instytucje państwowe, jak też prezentów i usług zgodnie z protokołem międzynarodowym lub tradycjami, które zwykle są związane z jego stanowiskiem.

11. Żołnierze zawodowej służby wojskowej, którzy są lekarzami medycyny i w systemie ochrony kraju pełnią obowiązki lekarza (lekarza wojskowego), mają prawo w czasie wolnym od służby, nie naruszając interesów służby wojskowej, pracować w innych placówkach leczniczych i otrzymywać za to wynagrodzenie. Tryb i czas swej pracy w innych placówkach powinni oni uzgodnić ze swymi bezpośrednimi dowódcami.

12. Zawodowej służby wojskowej nie mogą pełnić obywatele Republiki Litewskiej, którzy otrzymują renty państwowe z innych krajów za służbę w wojskowych i zrównanych z nimi strukturach tych krajów. Minister ochrony kraju ma prawo przyjąć do zawodowej służby wojskowej obywateli Republiki Litewskiej, którzy pełnią zawodową służbę wojskową w wojskowych i zrównanych z nimi strukturach członków Organizacji Sojuszu Północno-Atlantyckiego i otrzymują rentę wojskową tych krajów.

Artykuł 37. Przerwanie zawodowej służby wojskowej lub służby żołnierza-ochotnika przed terminem z inicjatywy żołnierza

1. Żołnierz po zawarciu umowy o zawodowej służbie wojskowej lub żołnierz-ochotnik po zawarciu umowy o służbie żołnierza-ochotnika z własnej inicjatywy może przerwać służbę przed terminem wskazanym w umowie wyłącznie w trybie określonym przez ministra ochrony kraju i na podstawie jego postanowienia o uznaniu ważnych przyczyn.

2. Żołnierz, który naruszył wyszczególnione w części 1 tego artykułu warunki i samowolnie rozwiązuje umowę o zawodowej służbie wojskowej przed terminem, uważany jest, że samowolnie opuścił służbę i ponosi odpowiedzialność zgodnie z ustawami. Ze służby może być zwolniony zgodnie z punktem 3 części 2 artykułu 38.

Artykuł 38. Podstawy do rozwiązania umowy o zawodowej służbie wojskowej lub służbie żołnierza-ochotnika

1. Umowa o zawodowej służbie wojskowej lub żołnierza-ochotnika powinna być rozwiązana i żołnierz zwolniony ze służby w systemie ochrony kraju, gdy:

1) traci obywatelstwo Republiki Litewskiej;

2) umyślnymi działaniami ujawnia tajemnice państwowe lub służbowe;

3) zostaje uprawniony wyrok sądu, na którego podstawie żołnierz zostaje skazany za umyślne przestępstwo lub żołnierzowi wymierza się karę, z powodu której nie może kontynuować służby;

4) negatywnie oceniono wyniki okresu próbnego przy przyjmowaniu do służby wojskowej;

5) żołnierz umyślnym i niezgodnym z prawem działaniem

wyrządził szkodę majątkową systemowi ochrony kraju;

6) żołnierz zawodowej służby wojskowej narusza wymagania

lub ograniczenia zawarte w artykule 36 niniejszej ustawy;

7) żołnierz osiąga określony w części 4 artykułu 45 niniejszej ustawy wiek, jeśli okres zawodowej służby wojskowej nie był przedłużony w ustalonym trybie;

8) zostały ukryte okoliczności, sprzeczne z zakazującymi przepisami niniejszej ustawy i tych okoliczności nie można usunąć;

9) żołnierz nie może pełnić zawodowej służby wojskowej z powodu inwalidztwa, ustalonego uzależnienia od alkoholu, substancji narkotycznych, toksycznych lub psychotropowych.

2. Umowa o zawodowej służbie wojskowej żołnierza lub żołnierza-ochotnika może być rozwiązana i żołnierz zostaje zwolniony ze służby w systemie ochrony kraju z woli kierownictwa Ministerstwa Ochrony Kraju lub wojska, gdy:

1) likwidowana jest jednostka, służba lub inna instytucja systemu ochrony kraju;

2) redukowana jest liczba żołnierzy, reorganizowana jednostka, służba lub inna instytucja systemu ochrony kraju;

3) żołnierz nie usłuchał zgodnego z prawem rozkazu, samowolnie opuścił służbę lub nie spełnił obowiązków, do których został przeznaczony (przeniesiony);

4) żołnierz w przypadkach przewidzianych w regulaminie dyscyplinarnym złamał dyscyplinę służbową lub nie spełnił swych obowiązków;

5) okazało się i ustalono, że żołnierz nie może pełnić obowiązków z powodu stanu zdrowia;

6) okazało się i ustalono, że żołnierz nie posiada odpowiednich kwalifikacji albo w trybie określonym w artykule 35 tej ustawy żołnierz został atestowany jako nieprzydatny do służby;

7) ustalono, że w czasie służby żołnierz był nietrzeźwy albo oszołomiony substancjami narkotycznymi, psychotropowymi lub toksycznymi;

8) w czasie służby lub poza służbą żołnierz dopuścił się naruszenia prawa poniżających miano żołnierza;

9) ze swojej winy żołnierz utracił zaufanie w zakresie pełnienia powierzonych mu obowiązków służbowych, związanych z ewidencją, przechowaniem, odbiorem, wydawaniem lub transportowaniem dóbr materialnych;

10) żołnierz utracił zaufanie i ustawowo upoważnione instytucje lub funkcjonariusze z umotywowaniem żądają zwolnienia go ze służby lub z umotywowaniem nie zalecają wydania (proponują anulowanie) zezwolenia żołnierzowi na korzystanie ze stanowiącej tajemnicę państwową i służbowe informacji, niezbędnej do pełnienia przezeń służby wojskowej;

11) żołnierz przez nieostrożność ujawnia tajemnice państwowe lub służbowe;

12) na wniosek dowódcy jednostki (przełożonego wojskowego) głównodowodzący wojska postanawia i minister ochrony kraju zgadza się z motywami, że dla interesów służby konieczne jest zwolnić żołnierza;

13) okres jego choroby (tymczasowej niezdolności do pracy) przekracza 122 dni kalendarzowe, jeśli choroba nie jest związana ze zranieniem lub kaleczeń podczas pełnienia bezpośrednich obowiązków służbowych.

Artykuł 39. Warunki rozwiązania umowy o zawodowej służbie wojskowej nie z winy żołnierza

1. Kierownictwo Ministerstwa Ochrony Kraju lub wojska z własnej inicjatywy lub woli, jeśli nie ma winy żołnierza (punkty 1, 2, 5, 6 i 12 części 2 artykułu 38 niniejszej ustawy) może rozwiązać umowę o zawodowej służbie wojskowej, uprzedzając żołnierza co najmniej na dwa miesiące wcześniej lub nie uprzedzając, jednakże wypłacając żołnierzowi dodatkową odprawę określoną w części 3 artykułu 40.

2. W przypadkach określonych w punktach 1, 2, 5, 6 i 12 części 2 artykułu 38 umowy o zawodowej służbie wojskowej nie wolno rozwiązać i zwolnić żołnierza ze służby wojskowej w czasie jego choroby (tymczasowej niezdolności do pracy, jeśli okres choroby nie przekracza 4 miesięcy).

3. W przypadkach przewidzianych w punktach 1, 2, 3, 4, 8 i 9 części 1 i punktach 3, 7, 8 i 13 części 2 artykułu 38 niniejszej ustawy umowa o zawodowej służbie wojskowej może być rozwiązana oraz żołnierz zwolniony ze służby wojskowej również w czasie jego choroby (tymczasowej niezdolności do pracy).

4. Jeśli żołnierz (zawodowej służby wojskowej) zachoruje, gdy przypadkiem przeziębienia go do rezerwy albo jeśli funkcjonariusz uprawniony do rozwiązania z żołnierzem umowę o służbie podjął decyzję w sprawie rozwiązania umowy w przypadkach przewidzianych w punktach 5 i 6 części 1 oraz w punktach 3, 4, 5, 6, 8, 9, 11 i 12 części 2 artykułu 38 i w części 1 artykułu 37, natomiast żołnierz zachoruje przed dniem przewidzianym do zwolnienia ze służby wojskowej, to może być on zwolniony również w czasie choroby. W tym przypadku dzień jego zwolnienia ze służby wojskowej przenosi się na dzień następny po ostatnim dniu choroby, ale nie dłużej niż na 60 dni.

(Cdn.)

ŚRODA

16 WRZEŚNIA

LTV

15.00 - Program ekologiczny. 15.30 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.00 - Dla domu. 16.30 - Magazyn etniczny. 17.00 - S. „Szkoła manekinów”. 17.50 - S. „Wiedomości (ros.)”. 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości popołudniowe. 18.45 - Przedsiebiorczość dnia. 18.55 - Telekatalog. 19.00 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia”. 19.30 - Znaki. 19.55 - Perlas. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - „Nakwiza”. 21.50 - Tajemnice historii. 22.40 - „Kaukodromas”. 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.20 - Scena muz.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koto. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Dziki serce”. 11.25 - Wiadomości z Hollywoodu. 11.55 - Cztery koła. 12.25 - S. „Zar młodości”. 13.10 - Nury. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Colt”. 15.40 - S. „Dziki serce”. 16.25 - S. „Klinika zachodnia”. 17.25 - S. „Bez domu jest źle”. 17.55 - S. „Zar młodości”. 18.40 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - „1930”. 20.00 - Brygita i przyjaciele. 21.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.00 - S.

CZWARTEK

17 WRZEŚNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. dla dzieci. 8.30 - Tajemnice historii. 9.15 - Program dyskusyjny. 9.40 - Znaki. 10.05 - „Nakwiza”. 10.50 - Magazyn etniczny. 15.00 - Pół godziny radości. 15.30 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia”. 16.00 - Dla domu. 16.30 - Program ukraiński. 17.00 - S. „Szkoła manekinów”. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości popołudniowe. 18.45 - Przedsiebiorczość dnia. 18.55 - Telekatalog. 19.00 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia”. 19.30 - 9 rzemiosł. 19.55 - Perlas. 20.00 - Drogi Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - Film fab. „Przećwicz fal”. Podczas przerwy - 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - Budownictwo.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koto. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Dziki serce”. 11.25 - Rozmowy Brygity Nilsen. 12.10 - S. „Zar młodości”. 12.55 - Babcie lato. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Colt”. 15.40 - S. „Dziki serce”. 16.25 - S. „Klinika zachodnia”. 17.25 - S. „Bez domu jest źle”. 17.55 - S. „Zar młodości”. 18.40 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - „1930”. 20.00 - Europa koszykowi. 20.30 - Film fab. „Wyczuwający krew”. 22.00 - Program humor. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Tajemnice Weroniki”.

„Zwariowana parka”. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Tajemnice Weroniki”. 23.10 - Film fab. „Mike Hammer”.

BALTYCKA TV

16.00 - S. „Dallas”. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Oszustwa”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Prawie sport. 20.35 - Mecze ligi mistrzowskiej UEFA. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. „Kwiat mojej tajemnicy”. 0.30-6.00 - DW.

TV3

16.10 - S. „Wina”. 16.55 - S. „Santa Barbara”. 17.40 - S. „Urocy i dzielnici”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Los Marianne”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.25 - Pogoda. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „E. McBeal”. 20.55 - S. „Sprawa”. 21.50 - S. „Nowojorska policja”. 22.45 - Wiadomości. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „Kosmos: 1999”.

WILEŃSKA TV

16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka III”. 17.30 - Ja sama. 18.30 - Wiadomości z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - TV „Znad Wilii”. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Ja sama. 20.50 - Kanał muz. 21.45 - Wiadomości z Moskwy. 21.55 - „U Jozapasa”. 22.00 - S. „Dyżurna apteka

III”. 22.30 - Wiadomości z Wilna. 22.45 - TV-6 taks.

VILSAT

15.30 - Film-spektakl „Człowiek i gentleman”. 17.00 - S. „Tyłko ty”. 18.00 - Program sportowy. 18.20 - Dla dzieci. 18.35 - Muzyka. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Dla dzieci. 20.30 - Kalendarz zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Gwiezdny deszcz. 22.05 - S. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalendarz zniek. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.45 - Wiadomości. 7.15 - S. „Roksolana - niewolnica sultana”. 8.00 - Liga europejska w hokeju na lodzie. 8.40 - W świecie zwierząt. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.25 - Show dzienne. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyce towarzysztwo. 14.15 - Zew dzungli. 14.40 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Roksolana - niewolnica sultana”. 17.00 - Pogoda. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Gorączka złota. 18.10 - Człowiek i prawo. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Łwca Słońca”. 22.00 - Film fab. „Zabójstwo w klasztorze”.

23.10 - S. „Wydział zabójstw”.

BALTYCKA TV

6.15 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 7.45 - S. „Esmeralda”. 8.30 - S. „Oszustwa”. 9.15 - S. „Dynaśta II. Colbowie”. 10.00 - S. „Komisarz Rex”. 10.45 - S. „Odcinek przedkości”. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Dla rybaków. 13.00 - Koncert. 14.00 - Program rozryw. 15.00 - Program muz. 16.00 - S. „Dallas”. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Oszustwa”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Komisarz Moulin”. 22.00 - Jestem z wami. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Dla rybaków. 23.15 - Mecze ligi mistrzów UEFA. 0.10 - Radio-w show. 0.40-6.00 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianne”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Urocy i dzielnici”. 10.00 - S. „Gracie w opałach”. 10.25 - Telegra. 10.55 - Rozmowy z E. Gabrenate. 11.25 - Kino. 11.40 - S. „Szpital polowy”. 12.05 - S. „Wilki powietrzny”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. „Nareszcie dzwonek”. 15.25 - S. „Rycerz na kółkach”. 16.10 - S. „Wina”. 16.55 - S. „Santa Barbara”. 17.40 - S. „Urocy i dzielnici”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Los Marianne”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.25 - Pogoda. 19.30 - Telegra. 20.00 - S. „Nadzieje Chicago”. 20.55 - S. „X-Files”. 21.50 - S. „Gość”. 22.45 - Wiadomości. 23.00 - S. „Zonaty i z

dziećmi”. 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „Kosmos: 1999”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - Stolica. 8.35 - Towary i usługi. 8.45 - TV „Znad Wilii”. 9.15 - „U Jozapasa”. 9.20 - Uczymy się lit. 9.30 - Wiadomości z Moskwy. 9.40 - Autoterapia. 9.45 - Znak jakości. 9.55 - Film fab. „Major Wicher”. 11.10 - Show A. Krupienina. 12.00 - Teleshop. 12.30 - Wiadomości z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Major Wicher”. 14.10 - Towary i usługi. 14.20 - Dziękuję za zakup. 14.30 - Specjalista radzą. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Wiadomości z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobna się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka III”. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Lekarz domowy. 19.00 - Afrodyta '98. 19.05 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.20 - U „Jabka”. 19.50 - Film fab. „Trzydziesty czwarty pośpieszny”. 21.25 - „U Jozapasa”. 21.30 - Trocka jesień. 21.45 - Towary i usługi. 21.55 - Wileńska jutrenka. 22.10 - S. „Dyżurna apteka III”. 22.40 - Afrodyta '98. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Zrób krok. 23.55 - Film fab. „Ułamek sekundy”.

VILSAT

15.30 - Film-spektakl „Człowiek i gentleman”. 17.00 - S. „Tyłko ty”. 18.00 - Program sportowy. 18.20 - Dla dzieci. 18.35 - Muzyka. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Okruch. 20.15 - Fotoklub. 20.30 - Kalendarz zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20

ROSYJSKA TV

5.00 - Dzień dobry, Rosjo. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Prezentuje „Strong”. 8.50 - Zapamiętaj. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Gra „Zadzwonicie do Kuzi”. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Pogoda. 16.00 - Teletur. 16.30 - S. „Matki, żony i kochanki”. 17.30 - S. „Nieprzyswoite tańce”. 18.30 - Drobiazgi. 18.45 - Dwa fortetpiani. 19.30 - Film fab. „Ostrygi z Łozanny”. 21.00 - S. „Agata Christie. Poirrot”. 22.30 - Gorąca dziesiątka. 23.20 - Pogoda.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans z medycyną. 7.45 - Dania do podania. 8.00 - Koszałek Opalek. 8.20 - Teatrowa bajeczka - program dla dzieci. 8.30 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Dni Polskie w Szwecji. 9.30 - „Człowiek-Cień” - serial sensac. prod. niemieckiej. 11.10 - IV Festiwal Kultury Kresowej „Mrągowo '98”. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Magazyn parlamentarny. 12.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 12.55 - Poczytli. 13.05 - Tylko Muzyka. 13.30 - Skarbiec. 14.00 - Tylko Muzyka. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Polska znana i mniej znana.

- Warto odwiedzić. 21.30 - Aktualia wileńskie. 22.05 - S. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalendarz zniek. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Roksolana - niewolnica sultana”. 8.00 - Człowiek i prawo. 8.35 - Dookoła świata. 8.40 - W świecie zwierząt. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.25 - Telegra. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyce towarzysztwo. 14.10 - Dziecięce anegdoty. 14.40 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Roksolana - niewolnica sultana”. 17.00 - Pogoda. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Telegra. 18.05 - W poszukiwaniu utraconego. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Samotna kobieta chce poznać”. 21.30 - S. „Trzynastu mistrzów”.

ROSYJSKA TV

5.00 - Dzień dobry, Rosjo. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Świat zdrowia. 8.50 - Zapamiętaj. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Gra „Zadzwonicie do Kuzi”. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Pogoda. 16.00 - Słabo. 16.30 - S. „Matki, żony i kochanki”. 17.30 - S. „Nieprzyswoite tańce”. 18.30 - Drobiazgi. 18.45 - Dobry wieczór. 19.15 - Film fab. 21.05 - S. „Samozwaniec”. 22.30 - Adamowe jabłko. 22.55 - Pogoda.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy.

15.45 - Kronika ojczysta. 16.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 16.30 - Polskie ABC - program dla dzieci. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teletur. 18.00 - „Najważniejszy dzień życia” - serial prod. polskiej. 19.05 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Zapamiętaj imię swoje” - dramat wojenny prod. polsko-radzieckiej (1974). 21.40 - Polska - NATO. 22.00 - Krystyna Prońko - program muzyczny. 22.30 - Ludzie i miejsca. 23.00 - Panorama. 23.15 - W centrum uwagi. 23.30 - Dawno temu za górami w Fałszynt. 0.30 - Przegląd Prasy Polonijnej. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Plastisowy pamiętnik” - serial anim. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Najważniejszy dzień życia” - serial prod. polskiej. 2.45 - Panorama. 3.00 - „Zapamiętaj imię swoje” - dramat wojenny prod. polsko-radzieckiej. 4.40 - Polska - NATO. 5.00 - Krystyna Prońko - program muzyczny. 5.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Krzyżówka szczęścia - teletur. 6.40 - Panteon.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL7.

7.25 - Sport - telegram. 7.30 - Dzieci takie jak nasze. 7.45 - Zrób to lepiej. 7.55 - Krasnal Tymoteusz - magazyn. 8.25 - „Szaleństwo Majki Skowron” - serial dla młodych widzów. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Zwierzolub. 9.30 - „Zapamiętaj imię swoje” - dramat wojenny prod. polsko-radzieckiej. 11.10 - Polska - NATO. 11.30 - Krystyna Prońko - program muzyczny. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.25 - Polonijny magazyn gospodarczy. 12.55 - Krzyżówka szczęścia - teletur. 13.20 - Polska znana i mniej znana. 13.35 - Kronika ojczysta. 13.50 - „Najważniejszy dzień życia” - serial prod. polskiej. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczymy się polskiego. 16.05 - Polonijny magazyn gospodarczy. 16.35 - „W kramie wadcy smoków” - serial prod. polsko-australijskiej. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport i satelity. 19.10 - Reporter. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Teatr Telewizji „Czyszcenie”. autor Janusz Kijowski. 21.55 - MdM - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - „Odjazd” - serial prod. polsko-niemieckiej. 0.05 - Świątynia - reportaż. 0.30 - Dariusz widzów amerykańskich. 0.50 - „Wędrówki Pzy” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Bartoszewski - film dok. 2.30 - Panorama. 3.05 - Teatr Te-

7.30 - Teleshopping. 8.00 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 8.50 - „Świat pana trenera” - serial komed. 9.10 - „Zróbmy sobie dobrze” - serial komed. 9.35 - „Spokojnie, tatustku” - serial komed. 10.30 - „Jak zrobić karierę w reklamie” - bryt. komedia obcz. (1989). 12.10 - Wieczór z wampirem - talk-show. 13.10 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 13.30 - Teleshopping. 14.05 - „Forever” - serial obcz. 14.55 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcz. 15.20 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.45 - „Sunset Beach” - serial obcz. 17.35 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzi. 18.00 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teletur. 20.00 - „Rodzinne sekrety” - film obcz. USA (1997). 21.35 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Najeżdź” - serial SF. 23.50 - „Świat pana trenera” - serial komed. 0.15 - „Capital” - serial dok. 1.10 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzi. 1.30 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 2.10 - 7 minut - wydarzenia dnia. 2.20 - Zoom - magazyn sensacji. 2.45 - Podaj dalej - teletur. 2.45

lewizji „Czyszczenie” (1998), autor Janusz Kijowski. 4.55 - MdM - program rozrywkowy. 5.30 - Polonijny magazyn gospodarczy. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody. 6.40 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 9.10 - RTL 7

6.25 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 6.45 - „Forever” - serial obcz. 7.30 - Teleshopping. 8.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcz. 8.25 - „Sunset Beach” - serial obcz. 9.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.30 - „Rodzinne sekrety” - film obcz. USA (1997). 12.05 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 13.30 - Teleshopping. 14.05 - „Forever” - serial obcz. 14.55 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcz. 15.20 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.45 - „Sunset Beach” - serial obcz. 17.35 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzi. 18.00 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teletur. 20.00 - „Columbo” - serial krym. 21.20 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „Najeżdź” - serial SF. 23.35 - „Świat pana trenera” - serial komed. 24.00 - „Capital News” - serial obcz. 0.50 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzi. 1.10 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 1.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 2.00 - Zoom - magazyn sensacji. 2.25 - Podaj dalej - teletur. 2.45

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



Tenis

Pewność siebie - powtórzeniem sukcesu

Triumfem ostatniego wielkoszlemowego turnieju roku - otwartych mistrzostw USA w Nowym Jorku - został australijski tenisista, rozstawiony w turnieju z numerem 3 Patrick Rafter, który w finale pokonał swego rodaka Marka Philippouisa 6:3, 3:6, 6:2, 6:0.

Raftera, jednego z faworytów imprezy broniącego m. in. tytułu mistrzowskiego w drodze do zwycięstwa nie zmogła nawet bardzo trudna pięciosetowa przeprawa w półfinale z liderem listy światowej Amerykaninem Pete'm Samprasem. I chociaż wydawało się, że zwycięstwo po tym zwycięstwie przesyła utratę na dyspozycję Raftera w wielkim finale - to tak jednak się nie stało.

Raftera, jednego z faworytów imprezy broniącego m. in. tytułu mistrzowskiego w drodze do zwycięstwa nie zmogła nawet bardzo trudna pięciosetowa przeprawa w półfinale z liderem listy światowej Amerykaninem Pete'm Samprasem. I chociaż wydawało się, że zwycięstwo po tym zwycięstwie przesyła utratę na dyspozycję Raftera w wielkim finale - to tak jednak się nie stało.

Po zwycięstwie, Rafter się przyznał, iż nie sądził, że zwycięstwo przyjdzie mu tak łatwo. Zdaniem Patricka, o zwycięstwie przesądziła utrata przez rywala rytmu gry oraz coraz bardziej ogarniająca go samego pewność, iż powtórzy sukces sprzed roku.

25-letni Rafter dzięki sukcesu w US Open awansował na najwyższe w swojej karierze, drugie miejsce w rankingu ATP, wyprzedzając Chilijczyka Marcela Rios, gdzie pierwsze miejsce zachował Amerykanin Pet Sampras.

Natomiast pierwszym na świecie tenisistą pod względem zarobków został Patrick Rafter, który w tym sezonie jako jedyny zarobił ponad 2 mln dolarów. Jego honorarium za zwycięstwo w Nowym Jorku wyniosło 700 tys. dolarów.

Na miejsce drugie, listy najlepiej zarabiających na kortach, spadł Marcelo Rios. Na miejscu trzecim zmian nie zaszło, tę lokatę nadal zajmuje Sampras.

Nartorolki

Największy sukces w historii startów

Cztery medale, w tym dwa złote, zdobył reprezentant Polski w rozegranych we włoskiej miejscowości Pincoło mistrzostwach świata w biegach na nartorolkach.

Reprezentacja Polski, oparta głównie na zawodnikach Snieżki Karpacz, może się poszczycić obecnie największym sukcesem w historii startów w tej imprezie.

Złote medale dla Polski we Włoszech zdobyła sztafeta kobiet, która wyprzedziła m. in. bardzo silne ekipy Rosji i Danii oraz Tomasz Kalużny, zdobywca mistrzostwa świata w grupie juniorów.

„Srebro” dla Polski wywalczyła Dorota Dziatkowska w biegu indywidualnym, podobnie jak Danuta Szuter w grupie juniorów młodszych.

Plwanie

Rekord świata

Plwacy Australii wynikiem 7.11,86 pobili rekord świata w sztafecie 4x200 m stylem dowolnym, podczas Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej, które odbywają się w Kuala Lumpur.

Zwycięską sztafetę tworzyli dwaj plwacy polskiego pochodzenia, to Michael Klim i Daniel Kewalski oraz Jan Thorpe i Matthew Dunn. Poprzedni rekord należał do sportowców Wspólnoty Niepodległych Państw i był gorszy o 9 setnych sekundy, a ustanowiono go w trakcie Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie.

Po trzech dniach Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w tabeli medalowej zdecydowanym faworytem jest Australia.

Reprezentanci tego kraju zdobyli do tej pory 21 złotych, 12 srebrnych i 13 medali brązowych. W klasyfikacji medalowej miejsce drugie zajmuje Anglia. Brytyjczyści jednak sporo ustępują faworytom, ponieważ na najwyższym stopniu podium stawali za ledwie pięciokrotnie.

Rajd

Z SUBARU po 5 mistrzostwo

Były czterokrotny mistrz świata, słynny kierowca rajdowy Fin Juha Kankkunen - od przyszłego sezonu '99 rozpocznie starty w barwach japońskiej drużyny SUBARU, a na trasie pierwszego wyścigu, którym będzie Rajd Monte Carlo, pojedzie nowym SUBARU Impreza WRC.

- Mam nadzieję, że znowu będę odnosił zwycięstwa. SUBARU zaofertował mi najlepsze warunki, stąd moja decyzja zmiany zespołu - powiedział Kankkunen i dodał, iż z tym zespołem chciałby zdobyć po raz piąty tytuł mistrza globu.

Barw SUBARU bronić będzie także 36-letni Bruno Thiry - specjalista od rajdów na nawierzchni asfaltowej oraz Richard Burns, który trzyletni kontrakt z Japończykami podpisał nieco wcześniej.

W tym sezonie 39-letni Kankkunen - mistrz świata z 1986, 1987, 1991 i 1993 roku był zawodnikiem FORDA. Natomiast zawodnikiem SUBARU będzie przez najbliższe dwa lata.

Szachy

Towarzyskie zwycięstwo

Mistrz świata Rosjanin Garri Kasparow pokonał 4:2 Holendra Jana Timmana w towarzyskim meczu, który rozegrany był w Czechach.

Ostatnia partia meczu Rosjanina z Holendrem zakończyła się remisem. Timman za przegrany mecz w nagrodę dostał 35 tys. dolarów, zaś Kasparow - o 30 tys. więcej.

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

20, niedziela (18.00-20.00)
27, niedziela (3.00-5.00)
28, poniedziałek (17.00-19.00)

KALENDARIUM

* Środa (16.IX) jest 259 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 106 dni.

* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Cypriana, Edyty, Kamili, Korneliusza.
* Wschód Słońca - 5.53, zachód - 19.34.
Długość dnia 12 godz. 41 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - 13 września.

EKRANY

SKALWIJA - I sala - 16-20.09
„Kuzynka Betty” o 11.20, 13.20, 17.05, 20.40, „Sukienka” o 15.20, 19. II sala - 16-20.09 „Mała rusaleczka” o 11.15, 15.30, „Kryształna córka Lavransa” o 17. „Przeciwko fał” o 12.45, 20.
LIETUVA - „Armagedon” 16-17.09 o 13.45, 19.30; 18-22.09 o 19.15, „Maska Zorro” 16-17.09 o 11.16, 22.30; 18-22 o 12.16, 30.
HELIOS - I sala - 16-17.09 - „Začmienie” o 12.14, 16.18, 20. II sala - 16-17.09 - „W poszukiwaniu Amy” o 13.15, 20.17, 30.
PERGALE - 16-20.09 - „Gramy bogów” o 15.17, 19.
Wideoala „OZO” - Filmy M. Formana: 16.09 - „Ragtime” o 18.30, 17.18-09 - „Amadeus” o 18.30, 19.20.09 - „Lot nad kukułczym gniazdem” o 18.
DRAUGYTE - 16-20.09 - „Titanic” o 18.

Sprzedam ziemniaki, mogę dostarzyć.
Tel. 53-12-65

Uczę języka angielskiego. Tlumaczę z/na angielski.
Tel. 41-72-22

Fachowy masaż po dostępnej cenie.
Tel. 42-14-45 (pracy), 29-21-27 (domowy).

Kursy języka polskiego w Instytucie Polskim.
Zapisy: tel. 65-12-94.

Różnorodne foto i wideo.
Tel. 70-85-46.

Firma zatrudni sekretarza.
Wymagania: poprawny literacki, komputer, komunikatywność.
Tel. 79-04-56

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na dalszakach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Sprzedam drożdże szlachetne do wyrobu win.
Tel. 73-16-70.

Produkcja ogrodzenia betonowego. Bujwidze.
Tel. 55-83-80.

Dla rocznego dziecka potrzebna opiekunka.
Tel. 70-23-72.

Przychodnia czynna jest od godz. 8.00 do godz. 20.00 w dniach pracy. Informacja tel.: 62 00 07, 61 76 39. Adres: Działaj 30, 2024 Vilnius. „Przychodnia diagnostyczna”.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz. Wiatr południowy, południowo-zachodni 5-10 m/s. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 12-17 stopni.

W Wilnie deszcz. Temperatura w nocy 6-8, w dzień 15-16 stopni. W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian, deszcze. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 12-17 stopni ciepła.

UWAGA!

Mamy do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwracać się Laisvės pr. 60, Dom Prasy, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”.
Tel. 42-79-01.

ZSA Przychodnia diagnostyczna

- Porady internisty i leczenie (pracują specjaliści z dyplomem lekarza praktyki ogólnej).
- Porady chirurga, chirurga proktologa i leczenia. Badanie jelita grubego z użyciem sprzętu niemieckiego (jednorazowa nakładka). Terapie laserowa.
- Porady psychoterapeuty i leczenia.
- Masaż leczniczy.
- Porady leczenia chorób ucha, gardła, nosa.
- Porady chirurga naczyń krwionośnych i leczenia.
- Porady neurologa i leczenia.
- Leczenie i protezowanie zębów (wykwalifikowani specjaliści, doskonała aparatura, umiarkowane ceny).
- Diagnostyka i leczenie według metody dr. Foliego (dokładniejsza diagnostyka metodą elektropunktury oraz leczenie preparatami homeopatycznymi, irydydiagnostyka).
- Badania w trybie pilnym krwi i moczu, badania biochemiczne krwi (wynik po 5-10 min.). Nowoczesny komputerowy sprzęt laboratoryjny.
- Ultradźwiękowe badanie japońskim aparatem „Aloka”. tarczycy, piersi, tkank miękkich, badania układu urologicznego, narządów płciowych, stwierdzanie wczesnej ciąży, badania rektalne - dokładne badania prostaty, pecherzyzy nasiennej oraz zmian kieszki stołowej.
- Endoskopia badania przewodu pokarmowego, żołądka i dwunastnicy japońskim aparatem „Pentax”. Pracują lekarze najwyższej kategorii: internista, urolog, ginekolog, specjalista endoskopii.
- Rentgen.
- Komisje badania stanu zdrowia kierowców, kontyngenty dekretnowanego oraz chętnych nabycia broni palnej.

Przychodnia czynna jest od godz. 8.00 do godz. 20.00 w dniach pracy. Informacja tel.: 62 00 07, 61 76 39. Adres: Działaj 30, 2024 Vilnius. „Przychodnia diagnostyczna”.

Mylija

Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
GRAWBARTON®
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439